

Depesze gratulacyjne

W ZWIĄZKU Z POWOŁANIEM PRZEZ SEJM PRL NAJWYŻSZYCH WŁADZ NASZEGO PAŃSTWA NADCHODZĄ Z ZAGRANICZNYCH DEPESE GRATULACYJNE.

W depeszy LEONIDA BREZNIEWA przesłanej Henrykowi Jabłońskiemu czytamy:

W imieniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i własnym serdecznie gratuluję Wam z okazji wyboru na zaszczytne stanowisko przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wydanie **A** ŁÓDŹ, sobota 5, niedziela 6 i poniedziałek 7 kwietnia 1980 roku Rok XXXVI Cena **1 zł**

DZIENNIK POPULARNY

Zjazd KP Danii

W piątek na XXVI Zjeździe Komunistycznej Partii Danii toczyła się dyskusja nad referatem KC KPD, sprawozdaniem z działalności partii od poprzedniego zjazdu w 1976 roku oraz nad projektami manifestu politycznego i rezolucji dotyczącej konkretnych zadań i zasad działalności partii.

Uczestnicząca w zjeździe delegacja PZPR była w tym dniu serdecznie podejmowana przez członków jednej z największych organizacji terenowych KP Danii w Kopenhadze — w dzielnicy Broendby. W czasie spotkania przewodniczący delegacji, sekretarz KC PZPR, Andrzej Żabiński wygłosił przemówienie.

35 ROCZNICA WYZWOLENIA WĘGIER

Defilada wojskowa w Budapeszcie

Salut artyleryjski, oddany 4 kwietnia w Budapeszcie oznajmił 35-lecie wyzwolenia — największe święto Węgierskiej Republiki Ludowej.

Kulminacyjnym punktem obchodów tej rocznicy była parada wojskowa na Placu Defilad. Na trybunie honorowej zajęli miejsca przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych

z Janosem Kadarem, Pałem Lósonczim i Gyoergy Lazarem. Mimo deszczowej pogody, wzdłuż trasy przemarszu wojsk zgromadziły się niezliczone tłumy budapeszteńczyków.

Następnie plac objęła w posiadanie młodzież. 80 tysięcy dziewcząt i chłopców manifestowało swą więź z socjalistycznym ojczyznę, ideę przyjaźni, sojuszu i braterskiej współpracy z Związkiem Radzieckim, ideę internacjonalizmu proletariackiego.

Z okazji święta Rada Prezydialna WRL zorganizowała 4 bm. w gmachu parlamentu uroczyste spotkanie. Przybyli członkowie partii i rządu węgierskiego, reprezentanci życia gospodarczego, kulturalnego i naukowego, generacja, przedstawiciele załóg wielkich zakładów pracy i spółdzielni produkcyjnych oraz członkowie Korpusu dyplomatycznego.

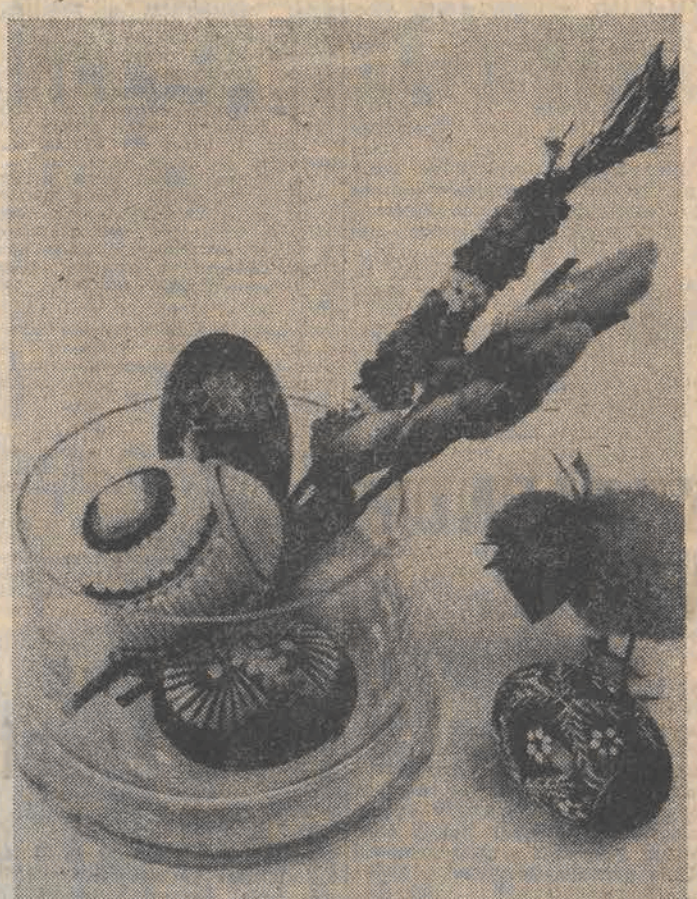
ZIEMIA MUSI RODZIĆ

XX PLENUM NK ZSL

Zadaniom stronnictwa w dziedzinie racjonalnego wykorzystania ziemi poświęcone było 4 bm. w Warszawie XX plenarne posiedzenie NK ZSL. W obradach, którym przewodniczył prezes NK — Stanisław Guewa, uczestniczył kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Jerzy Wojtecki.

Podkreślano, że doskonalenie gospodarki ziemi jest kluczowym problemem warunkującym wykonanie bieżących i perspektywicznych zadań rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej. W wyniku realizacji wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL w latach siedemdziesiątych polepszyło się zagospodarowanie ziemi i wzrosły plony. Postęp ten nie może jednak w pełni zadowalać. Wciąż bowiem zbyt dużo ziemi przejmowane jest na cele nierolnicze, przyspieszenia wymaga proces rekultywacji wykorzystanych przez przemysł terenów, w wielu gospodarstwach ziemia rodzi mniej niż może i powinna.

Kolejnym punktem porządku obrad plenum NK ZSL były sprawy organizacyjne. W związku z (Dalszy ciąg na str. 2)



Zdrowych i pogodnych świąt
Zyczy
„Dziennik Popularny”

800-tysięczny samochód z FSO na eksport

4 bm. taśmę montażową w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu w Warszawie opuścił 800-tysięczny samochód wykonany w tej fabryce z przeznaczeniem na eksport.

obszaru płatniczego, z których największymi odbiorcami są: Wielka Brytania, Francja, RFN, Finlandia i Grecja.

Sprzedż za granicę tatarskich samochodów rozpoczęła się od samochodu „Warszawa” w latach 50. Najpierw sprzedano za granicę „Warszawy M-20”, a następnie udoskonalone „Warszawy” 223 i 224. Wyeksportowano również wiele tych aut w odmianach „combi”.

CO DZIEŃ CONTESIE

W 96 dniu roku słońce wzešlo o godz. 5.01, zajdzie zaś o 18.17.

Imieniny obchodzą
DZIS: Irena, Wincenty
JUTRO: Celestyn, Wilhelm
POJUTRZE: Donat, Rufin
Dyżurny synoptyk

W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu, lub deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna w dzień około 5 st. Wiatry umiarkowane okresami dość silne północno-wschodnie i północne.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 992,8 hPa czyli 744,7 mm.

Ważniejsze rocznice

1905 r. — Ur. W. Rochet, działacz francuskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Taka sobie myśl

Człowiek jest koniem, który sam sobie wbił ostrogę.

Uśmiechnij się



— Jak to, panie kolego, nie pamiętacie, jakich użyłście składników?...

IGNACY KRASICKI

Cena — milion dolarów

Na aukcji w Londynie wystawiony został na sprzedaż obraz Picassa malowany w 1923 roku. Oferowano za niego ceny około miliona dolarów.

CAF — AP — telefoto

„Prawda” o inicjatywie PZPR i FPK

Wyrażając nastroje i dążenia najszerzych warstw ludności, partie komunistyczne i robotnicze, zarówno socjalistyczne, jak i kapi-

Nowy rząd włoski

4 bm. po trwającym od 19 marca kryzysie rządowym dotychczasowy premier i równocześnie szef nowego rządu, chrześcijański demokrat Francesco Cossiga przedstawił prezydentowi Republiki Włoskiej skład nowego gabinetu koalicyjnego, składającego się z przedstawicieli chadeckiej, socjalistycznej i republikańskiej. Zasiada w nim 6 ministrów więcej, niż dotychczas. m. in. utworzono nowe Ministerstwo ds. Wspólnoty Europejskiej. Chrześcijańska Demokracja prócz stanowiska premiera obsadziła 15 stanowisk ministerialnych.

Socjaliści otrzymali w nowym gabinecie 9 tek ministerialnych.

I wreszcie republikanie posiadają trzy stanowiska ministerialne.

Amerykańska próba nuklearna

Na doświadczalnym poligonie w Newadzie, Stany Zjednoczone przeprowadziły w czwartek trzecią w tym roku podziemną próbę nuklearną. Według informacji rzecznika Ministerstwa Energetyki, siła ładunku eksplodującego wyniosła 30—150 kiloton.

PRZYPOMINAMY!

Od 6 kwietnia czas letni

Jak już informowaliśmy, zarządzeniem prezesa Rady Ministrów wprowadzony będzie 6 kwietnia o godz. 1.00 czas letni. Podobnie jak w poprzednich latach, o godzinie tej przesuwamy wskazówki zegara na godz. 2.00, która będzie godziną początkową czasu letniego (wschodnio-europejskiego). Do czasu zimowego powrócimy 28 września br.

Rozróżnienie na czas zimowy i letni wprowadziliśmy ponownie w ostatnich latach. Podyktowane to było przede wszystkim potrzebą odciążenia energetyki, która dzięki przesunięciu wskazówek zegarów i spowodowanej tym zmianie godzin tzw. dobowych szczytów energetycznych, może „odstawiać” do remontu większą liczbę bloków. Doświadczenia poprzednich lat wykazały także, że wprowadzenie czasu letniego pozwala na znaczne zmniejszenie zużycia energii i zapotrzebowania na moc wytwórcze w naszych siłowniach.

W poprzednich latach rozwiązaliśmy także zastosowaliśmy również kilka innych rozwiniętych krajów europejskich, oszczędzając w ten

sposób miliony ton coraz droższych paliw. Również w tym roku do grona państw stosujących czas letni przyłączyły się nowe kraje. Spowodowało to dodatkowe komplikacje w komunikacji kolejowej, ponieważ niektóre zmiany zgłoszono już w trakcie obowiązywania obecnego rozkładu jazdy, który uwzględniał zmiany czasu. Nasza kolej musiała się do tego przystosować.

Zmarł prof. Wł. Tatarkiewicz



W wieku 84 lat, zmarł w Warszawie 4 bm. prof. Władysław Tatarkiewicz, wybitny uczony — filozof, estetyk, historyk sztuki, nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń polskich humanistów.

Prof. W. Tatarkiewicz był od 1956 roku członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk. Działal w wielu organizacjach naukowych; pełnił m. in. funkcję przewodniczącego Warszawskiego Towarzystwa Filozoficznego, Uniwersytet Jagielloński nadał mu tytuł doktora honoris causa.

Był też członkiem wielu zagranicznych towarzystw i organizacji naukowych, m. in.: Rady Wykonawczej Międzynarodowej Federacji Towarzystw Filozoficznych (FISF), Prezydium Międzynarodowej Unii Akademickiej (UIA), Międzynarodowego Instytutu Filozofii, Międzynarodowego Komitetu Historii Sztuki i Międzynarodowego Komitetu Estetyki.

Z trybuny Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Warszawie rozległ się szerokim echem po kraju i świecie głos przywódcy Polski i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. W przemówieniu wygłoszonym 2 kwietnia w dniu inauguracji nowej kadencji polskiego parlamentu wydatnie Edward Gierek dobitnie i sugestywnie nie tylko politycznie, lecz również moralnie racje, którymi kieruje się państwo polskie w swych uporczywych i nieustających wysiłkach na rzecz utrwalenia i pogłębienia pokoju między narodami.

Rodowód polskiej racji stanu stanowiącej niewzruszalny fundament polskiej polityki zagranicznej sięga odległej przeszłości. Wielowiekowe, obfitujące we wzloty i upadki, chwalebne, ale często i bolesne losy Polski uprawniają kraj i naród do rozwijania inicjatyw, które by

KOLEJNY NUMER „DZIENNIKA POPULARNEGO” UKAŻE SIĘ 8 KWIEŃNIA BR.

Głos przywódcy Polski

scharakteryzował Edward Gierek następująco:

„Umacniamy bezpieczeństwo Polski budując siłę polityczną, gospodarczą i obronną naszego kraju oraz zacieśniając nasze sojusze i naszą jedność z socjalistycznymi przyjaciółmi. Jednocześnie wszystkie nasze wysiłki kierujemy ku obronie odprężenia i wartości, ja-

kie niesie ono dla narodów. Nie zamierzamy tu żadnej szansy, jesteśmy otwarci na każdą konstruktywną inicjatywę”.

Właśnie w tym szerszym kontekście realiów aktualnej sytuacji międzynarodowej ponowił Edward

tej propozycji, jak też jej realizm polityczny. W swym sejmowym przemówieniu Edward Gierek rozwinął ją i wskazał na konkretne środki wiodące do realizacji tej idei. Działając więc na rzecz dynamizacji ogólnoeuropejskiego dialogu, tak istotnego w roku przygotowującego spotkanie dotychczasowego bezpieczeństwa i współpracy na naszym kontynencie, zwrócił uwagę Edward Gierek na realne możliwości uruchomienia trendu odprężeniowego w wyniku rozmów toczących się między Warszawą a Paryżem.

Głos przywódcy Polski zabrzmiał donośnie w sejmowej auli i wywołał liczne echa w świecie dlatego, że dotykając najbardziej naczynych zagadnień obecnej sytuacji europejskiej, zarysowywał realistyczną perspektywę przewyższenia powstałych ostatnio napięć.

Sirzały w San Salvador

Od chwili zabójstwa zwierzchnika Kościoła katolickiego Salwadoru, arcybiskupa Romero, w Salwadorze utrzymuje się niezwykle napięta atmosfera. Silnie uzbrojone patrole policyjne bez przerwy krążą po ulicach miast. Ugrupowania paramilitarne prawiły działy w terenie, dochodzi do starć z partyzanckimi grupami organizacjami opozycyjnymi, a Kościół utrzymuje w mocy zakaz ceremonii religijnych, aby nie narażać cywilnej ludności na masakry, jak to się stało podczas pogrzebu arcybiskupa Romera.

XX PLENUM NK ZSL

(Dokończenie ze str. 1)

wybraniem Edwarda Dudy na stanowisko sekretarza Rady Państwa oraz powołaniem Romana Malinowskiego na wiceprezesa Rady Ministrów i ministra przemysłu spożywczego i skupu — plenum zwolniło ich z obowiązków sekretarzy Naczelnego Komitetu ZSL. Plenum powołało na sekretarza NK — Jerzego Grzybaczaka, dotychczasowego członka Sekretariatu NK, prezesa WK ZSL w Białymstoku.

W skład Sekretariatu NK powołano został Emil Kolodziej — członek Prezydium NK, członek Rady Państwa.

Członkami Sekretariatu NK wybrani zostali: Józef Kozioł — wiceprezes Zarządu Centralnego Związku Kółek Rolniczych; Roman Maćkowiak — wojewoda radomski; Waldemar Mięzna — prezes Warszawskiego Stołecznego Komitetu ZSL.

Świąteczne atrakcje Łódzkiej Tv

Ośrodek Telewizji Polskiej w Łodzi zaprasza w świąteczny poniedziałek na dwa spektakle teatralne. O godz. 13.10 „Niezwykłe przygody pana Kleksa” Jana Brzechwy w muzyce Stefana Kisielewskiego, w reżyserii Leona Adamiaka. W roli tytułowej Andrzej Zarnecki.

O godz. 20.10 „Dziwczyną z dzbanem” Lope de Vega w reżyserii

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Porażki liderów i zwycięstwo EKS

Plątkowa 13 seria spotkań i ligi hokeja na lodzie przyniosła sporo niespodzianek. Przekręły prowadzące w tabeli zespoły. Podhale Nowy Targ uległo na słabym meczu na własnym lodowisku zespołowi Ballon Katowice 4:3. Natomiast lider — Zagłębie Sosnowiec, oddał w Warszawie 2 punkty Legii, przegrywając po bardzo ciekawym widowisku 6:8. Trwa zacięta rywalizacja o trzecią lokatę. Swoi dorobek punktowy poprawili hokeiści EKS wygrywając w Katowicach z GKS 7:5. Bramki zdobyli dla EKS: Kosińska i Rybeki — po 2 oraz Potz, Nowiński i Pokorski.

O zwycięstwie lodzian zadecydowała słowna druga tarcia, w której Katowiczanie popełnili kilka prostych błędów w swej tercji i stracił 4 bramki. W pierwszych trzech w ostatnich 20 min. meczu gra była wyrównana, a przy odrobieniu szóstki i mniejszej nerwowości, górnicy mogli zdobyć jeszcze przynajmniej 3 bramki. Niemniej zwycięstwo lodzian było zasłużone.

Z KOLARSKICH TRAS

Gdyby nie kraska na 160 m przed metą, III etap Giro Bergamasco zakończyłby się podobnie, jak dwa poprzednie. Pechowa wrowarka jednego z zawodników spowodowała jednak wielką kraskę. Skorzystał z okazji szwajcar Austrii, Leo Karner zwyciężył w czasie 3:23.51.

Nagroda K. Marandy dla biegacza Radomiaka

Podobnie jak w latach poprzednich, tegoroczne międzynarodowe biegi prześladowe w Radomiu odbyły się w Parku Ludowym na Zdrowiu. W imprezie organizowanej przez Zw. Zaw. Włókniarzy i EKS uczestniczyło 180 zawodników i zawodniczek w tym także biegacze zagraniczni.

Specjalna nagroda opiekuna biegaczy EKS — Karimiera Marandy, ufundowana dla najlepszego zawodnika klubu włóknierskiego zdobył reprezentant Radomiaka — N. Cukier, który zajął drugie miejsce na dystansie 8 km seniorów. (Zwycięstw M. Hellmann z Motoru Teltow (NRD).

Limity wyższych uczelni

W nowym roku akademickim 1980/1981 rozpocznie naukę na I roku studiów dziennych 39,5 tys. osób. Ponadto 15,5 tys. nowych studentów przystąpi do studiów wieczornych na wyższych uczelniach, 9,1 tys. na akademii rolniczej, ponad 4 tys. na wyższe szkoły pedagogiczne i akademie ekonomiczne, a ponadto 3,8 tys. na akademie medyczne, 1,5 tys. na wyższe szkoły wychowania fizycznego, ponad 1,1 tys. na szkoły artystyczne i około 600 wyższe szkoły morskie.

Ta ogólna liczba nowo przyjmowanych studentów będzie utrzymana w najbliższych latach. Wszelkimi ze względów demograficznych w okresie stabilizacji. Dalszy wzrost liczby miejsc w ramach ogólnego limitu odnotowała akademia rolnicza.

Wydatki zostały wytyczne ministra nauki szkolnictwa wyższego i techniki w sprawie szczegółowych warunków i trybu kwalifikowania kandydatów na I rok studiów dziennych.

Przyjęcia na studia wyższe odbywać się będą przede wszystkim na podstawie pisemnego i usnego egzaminu wstępnego oraz na niektórych kierunkach ze sprawdzianu praktycznego lub wymaganych uznień. Egzamin pisemny przeprowadzane będą jak dotychczas anonimowo. W zależności od oceny egzaminu, kandydati otrzymywać będą odpowiednią liczbę punktów, tak, jak to było w poprzednich latach. Ci, którzy uzyskali na egzaminie śred-

Od 6 kwietnia czas letni

(Dokończenie ze str. 1)

Stąd też od 6 kwietnia do 31 maja br. niektóre podległe międzynarodowe będą kursować inaczej niż przewiduje rozkład na ten okres.

Pożar lasu

We wsi Pysków w gminie Brzeźno w woj. sieradzkim zepali się las, należący do miejscowych rolników. Ogień strawił około 30 ha tak zwanego młodnika. Straty oceniła na 450 tys. zł. Komenda Wojewódzka MO w Sieradzu bada przyczynę pożaru. Nie wyklucza się możliwości zaożrzenia ognia.

Chłodne święta

Kwiecień zaczął się dość wczesnie ale w ostatnich dniach nastąpiło znaczne pogorszenie pogody. W dalszym ciągu będzie dość chłodno i deszczowo.

Institut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 5 do 8 bm. przewiduje utrzymywanie się pogodnego typu pogody, jak obecnie — a więc będzie chłodno i mokro. Spodziewane jest zachmurzenie duże z rozproszonymi okresami opadów deszczu lub śniegu.

Depesze

(Dokończenie ze str. 1)

Zycząc Wam, Towarzyszu Przewodniczący, a także całemu narodowi polskiemu nowych sukcesów w budownictwie socjalistycznym, w realizacji uchwał VIII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Jestem głęboko przekonany, że przyjaźń polsko-radziecka i wszechstronna współpraca między naszymi krajami i narodami również w przyszłości będą się rozwijać pomyślnie w interesie umocnienia wspólnoty socjalistycznej, sprawy pokoju i postępu na całym świecie.

Aleksiej Kosygin w depeszy skierowanej do Edwarda Babuchy pisze m. in.:

W imieniu rządu radzieckiego szczerze gratuluję Wam ponownego powołania na stanowisko prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Życząc Wam sukcesów w odpowiedzialnej pracy nad realizacją zadań postawionych przez VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dla dobra socjalistycznej Polski, w interesie dalszego rozwoju i pogłębienia braterskiej przyjaźni i ścisłej wszechstronnej współpracy między naszymi krajami i narodami, w interesie sprawy pokoju i socjalizmu.

Przewodniczącemu Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR Aleksiej Szyrkow i przewodniczącej Rady Narodowej Rady Najwyższej ZSRR Witalij Ruben skierowali depeszę do St. Gromy. Depeszę gratulacyjną do E. Wołjaska nadesłał A. Gromyko.

Bezmyślna rzeź bocianów

Z Bejrutu donoszą o dokonaniu tam bezmyślny rzeź bocianów, które w drodze z ciepłych krajów do Europy zatrzymały się na krótki odpoczynek w Libanie. Przez kraj ten prowadzi od setek lat szlak tych ptaków. Gdy zmęczona długą podróżą siadły na drzewach i dachach domów w stolicy Libanu zaczęły je ostrzeliwać z karabinów maszynowych, pistoletów, a nawet rzucać granaty. Wiele czerwono-nogich ptaków spadło na ziemię z odgranymi kończynami, brocząc krwią. Dwa dni trwało aż bezlitosna walka z bezbronnymi ptakami. Tysiące bocianów na zawsze pozostało na ulicach i placach Bejrutu.

Europejskie stowarzyszenia ochotniczy zrzeszający listy protestacyjne w tej sprawie do rządu libańskiego. Dotychczas jednak brak na nie odpowiedzi. Niektóre stowarzyszenia wywołują do bojkotu Libanu, podkreślając, że przelotne ptaki są własnością całej ludzkości a nie zwyrodniałych strzelców-wandali.

Chłodne święta

Kwiecień zaczął się dość wczesnie ale w ostatnich dniach nastąpiło znaczne pogorszenie pogody. W dalszym ciągu będzie dość chłodno i deszczowo.

Institut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 5 do 8 bm. przewiduje utrzymywanie się pogodnego typu pogody, jak obecnie — a więc będzie chłodno i mokro. Spodziewane jest zachmurzenie duże z rozproszonymi okresami opadów deszczu lub śniegu.

Młodzież patronuje budownictwu mieszkaniowemu

Od blisko 10 lat Związek Socjalistyczny Młodzieży Polskiej sprawnie patronuje nad budownictwem mieszkaniowym. Jego efektem jest dotychczas ok. 40 tys. ponadplanowych mieszkań, do których wprowadzili się młode rodziny. Patronat jest ważną — gospodarczo i wychowawczo — formą rozwiązywania problemu mieszkań dla młodych rodzin. Jednocześnie wspólny wysiłek na budowie (codzienna 4-godzinna praca przez okres 1-2 lat) staje się dla młodzieży szkołą zespołowego działania, próbą siły charakteru i wytrwałości.

Ocenie realizacji patronatu w 1979 r. oraz omówieniu tegorocznych zadań poświęcono była 4 bm. w Warszawie krajowa narada aktywność patronackiego. Jak stwierdzono na naradzie, mło-

dzie, realizująca patronackie prace, wybudowała w ub. roku ponad 9 tys. mieszkań, przekraczając o 45 proc. zadania planowe. Ponadto w ponad 15 tys. mieszkań rozpoczęto prace. Co piąte oddawane w ub. roku mieszkanie rotacyjne, wybudowali członkowie ZSMP. Obok budownictwa mieszkaniowego w kilkunastu województwach młodzież wniosła systemem patronackim domki jednorodzinne oraz modernizowała tzw. stare osady mieszkaniowe.

Raport na temat raka

Jeśli obserwowane obecnie zjawisko nie ulegnie zmianie w przyszłości o trzeci mieszkaniec Szwecji umrze na raka. Informację taką zawiera raport szwedzkiego Urzędu Statystycznego. Zgodnie z opublikowanymi we wtorek danymi, w okresie ostatnich 20 lat liczba zachorowań na raka wzrosła o 80 proc., z 19 do 35 tysięcy przypadków rocznie.

Kronika wypadków

Godz. 9.05. Przy zbiegu ulic Narutowicza i Falskiego kierowca „Wolgi” 4385 IS Zdzisław M. spowodował zderzenie z „maluchem” LDC 7615, którego kierowca Elżbieta K. doznała urazów głowy. Poszkodowana przebywa na obserwacji w szpitalu. Straty oszacowano na ponad 15 tys. zł.

Godz. 10.40. Na ul. Nawrot 70 kierowca „Flata” LDC 8044 Włodzisław Cz. potrącił przechodzącą jeźdźnię Stanisławę Kotecka lat 71. Piezda w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Ranna zamieszkiwała w Łodzi przy ul. Tuwima 69, a ostatnio na Retkini. Rodzina S. Koteckiej proszona jest o zgłoszenie się do WKRD MO w Łodzi ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-88.

Godz. 14.15. Na ul. Strzykowskiej 10/18 Bronisława B. lat 76 weszła nieostrożnie na jezdnię i potrącona została przez samochód osobowy. Poszkodowana przebywa w Szpitalu PR.

Godz. 15.30. Na ul. Piotrkowskiej przy pl. Reymonta niebezpieczny kierowca samochodu LDI 1690 Zenon S. utracił panowanie nad pojazdem i uderzył w tył „Wartburga”. W wyniku zderzenia pasażerka „Flata” doznała ran twarzy, a straty przekroczyły 20 tys. zł. Sprawcę wypadku przewieziono do IW.

Do szczególnie cennych przedsięwzięć należała: opieka członków ZSMP nad budowaniem i uruchamianiem fabryk domów oraz patronacki bank materiałów dla budownictwa mieszkaniowego, dzięki któremu podejmowano dodatkowe produkcje materiałów budowlanych, armatury, sprzętu elektrycznego, a także wykorzystywano materiały niepełnowartościowe i odpady.

„Dni Lasu i Zadrzewień”

Co roku w kwietniu obchodzone są „Dni Lesnika i Drzewiarza” oraz „Dni Lasu i Zadrzewień”. Województwo łódzkie należy do najmniej zalesionych w kraju, bowiem lasy zajmują tylko 14,1 proc. powierzchni (średnia krajowa — 25 proc.). Z powyższych przyczyn przyczyni jak i wielu innych powodów, lasy na terenie woj. łódzkiego podlegają szczególnej ochronie.

Ich podstawowe zadania sprawują się do funkcji klimatyzacyjnej, gabo-wodo-ochronnej, wiatro-ochronnych, rekreatywnych i zdrowotnych. odgrywają one ważną rolę w ochronie środowiska naturalnego i zdrowia człowieka. Lasy te zostały w ostatnich latach objęte szerokim programem rekrutacji i adaptacji do celów rekreacji i wypoczynku, co wyraża się ograniczeniem wyrobu drzewostanów i wprowadzeniem gatunków liściastych celem urozmaicenia składu gatunkowego i poprawy zasobności siedlisk. Budowane są parkingi leśne, pola namiotowe, zadaszenia, ścieżki zdrowia itp.

I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — Bolesław Koperski przyjął kierownictwo Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych i innych jednostek resortu leśnictwa i przemysłu drzewnego. Wysoko oceniono dotychczasową działalność leśników i OZPR w Łodzi, wskazano na konieczność dalszego inicjowania w społeczeństwie czynów w zakresie opieki i sadzenia nowych lasów.

W skrócie

Bardzo dobrze spisuje się reprezentacja Polski koszykarzy na międzynarodowym turnieju o „Wielką Nagrodę Sofii”. W czwartek, późnym wieczorem Polska, występująca pod firmą Warszawy, pokonała w meczu finałowym o miejsca 1-4 drużynę Bukaresztu 90:77 (39:39).

Wojciech Fibak zakwalifikował się do półfinałów tenisowego turnieju Grand Prix w Nowym Orleanie. Polak pokonał w ćwierćfinale van Paatena 6:3 7:8.

Rywalizacje o medale mistrzostw świata juniorów rozpoczęli szabliscy, a wśród nich trzej reprezentanci Polski: Baroń, K. Konusz i J. Koniusz — wszyscy z sosnowieckiego Zagłębia.

Cała trójka pomysłynie przeszła przez pierwsze dwie eliminacje.

Piąta kolejka wiosennej rundy w ekstraklasie

EKS — Ruch i Widzew — Zagłębie

o bezbarwnym występie narodowego zespołu w Brukseli, znów wracamy na łogowe boiska. W rozgrywkach piłkarskiej ekstraklasy po ostatniej kolejce mistrzowski spotkał, powtórnie optyzmizm. Można tak powiedzieć, mając na uwadze np. liczbę strzelonych bramek oraz niektóre mecze, które zmusiły kibiców do zmiany opinii na temat poziomu futbolu w naszym kraju. Trzeba przyznać, iż naszymi zawodnikami przetrwałym z poprzedniego sezonu, musiał w jakimś stopniu przysnąć do gustu ostatni ćwierćfinałowy mecz pomiędzy Górnikiem (Zabrze) i EKS. Padło sześć bramek, było wiele akcji i niezły poziom. Nie ulega wątpliwości, iż z biegiem czasu bedziemy takich pojedynków

oglądali coraz więcej. Na razie początek sezonu, forma, sędziarstwo nie jest stabilizowana. Dopiero za miesiąc okaże się, kto prawidłowo założył naciągane treninżów przed sezonem, kto trafił i forma w przyszłościowa dziesiątkę.

Wiele pochwał za swój ostatni występ zebrał EKS. Warto więc wybrać się dziś (początek o godz. 16) na kolejny mecz podopiecznych trenera J. Walczaka z chorzowskim Ruchem na stadion przy al. Unii. Aktualny mistrz Polski schwyta się w wiosennej rundzie rozgrywek bardzo słabo ale przypominamy, że rok temu „niebiescy” pokonali EKS 6:0 (w następnym cyklu rozgrywek — także na stadionie Terleckiego, który musiał pauzować za żółtą kartkę. Ruch — wystąpi w Łodzi w swoim najbliższym składzie. Przewidzieć końcowy rezultat naprawdę trudno. Wielec szans dajemy łódzkiej drużynie, wzięwszy choćby pod uwagę miejscę zajmowane w tabeli.

Drugim łódzkim pierwszoligowcem — Widzew, w walce o kolejne punkty mistrzowski trafiła na swej drodze drugi słaski klub — Zagłębie Sosnowiec. Czekamy na optymistyczny meldunek, zwłaszcza że mecz w Łodzi z Odry potwierdził w zasadzie dobre przygotowanie drużyny do sezonu, lecz uwewnętrzną takte jest stara grzeszy, a mianowicie nieumiejętność przeprowadzania ataku pozycyjnego i słaba skuteczność strzelecka. Rzecz jednak w tym, iż w Sosnowcu Widzew będzie mógł grać z kontrą, a wśród zespołów ekstraklasy nie ma w tym względzie sobie równych. Stad wygrane lodzian na wyjeździe nie są wcale szokującym. A za tydzień wielki pojedynek Widzew — Szombierki.

W pozostałych meczach 25 kolejki ekstraklasy zmierza się: Stal — GKS Katowice, Odra — Lech, Szombierki — Zawłaza, Arka — Polonia, Śląsk — Górnik i Legia — Wisła.

Concordia gra z lubelskim Motorem

1 kwietnia w lubelskiej prasie ukazał się artykuł, w którym poinformowano kibiców, iż trener tamtejszego Motoru, lidera rozgrywek II ligi — mgr B. Walięgora, przesyła wiadomość do sztabu szkoleniowego Concordii, iż nadzieje i pokrzywdzi. Motor ma już 3 punkty przewagę nad drugą w tabeli warszawską Gwardią i w rezerwie mecz na własnym stadionie ze swym najgroźniejszym rywalem.

I właśnie drużyna trenowana przez mgr B. Walięgorę będzie przeciwnikiem piłkarzy piotrkowskiej Concordii w najbliższą sobotę. Nie ma o ukrywać, iż zapowiada się wielki mecz. Pod kierunkiem mgr Ca. Fudaleja piłkarze tego miasta spiewają się bardzo dobrze. Pokonali na własnym stadionie Gwardię Warszawską, a ostatnio odnieśli, kto wie, czy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 kwietnia 1980 roku zmarł

S. + P.
STANISŁAW WĘŻYKOWSKI
mistrz fryzjerski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 kwietnia br. o godz. 16.30 na cmentarzu św. Wojciecha przy ul. Kurczaka.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 kwietnia 1980 roku zmarł nagłe w wieku lat 58 nasz najukochańszy Mał, Tatuś i Teścio

S. + P.
JÓZEF KUBIAK

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w dniu 8 kwietnia br. z kaplicy cmentarza przy ulicy Świecińskiej 96 o godz. 14.30, a czym zawiadamiając pogrzeżeni w głębokim smutku:

ZONA z DZIEĆMI i ZIĘCIEM

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 kwietnia 1980 roku zmarł w wieku lat 58 nasz najukochańszy Mał, Tatuś i Teścio

S. + P.
WACŁAW HALAJ

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 kwietnia br. o godz. 11 na Cmentarzu Komunalnym na Ząbkach, o czym powiadamy pożegnani w żalu

NAJBLIŻSZA RODZINA

Rzeczywistość i wizja

Coraz bardziej zasadnym staje się dziś pytanie o ideał człowieczeństwa: o ideał realny i powszechny — o ile w bliżej nieokreślonej przyszłości nie mamy sobie wzajemnie skoczyć do gardła. Warunki życia — np. w zachodniej cywilizacji — wyzwalają agresję, zawiść, postawy konsumpcyjne, alienacyjne, dezintegracyjne i tak dalej. Przedmiotem wspólnego języka ludzi staje się rzecz oraz cele i środki do realizacji tych celów wiodące. Zaś spontaniczna radość życia, wartości nadrzędne, jak: sprawiedliwość, dobroć, spolegliwość, prawdomówność, szczerłość, bezinteresowność w coraz większym stopniu stają się wartościami „staroświeckimi”.

Model stosunku człowieka do przyrody zostaje przeniesiony na jego stosunek do drugiego człowieka. Czas, ten czynnik decydujący o istnieniu życia, stał się krótki, stał się zbyt przyspieszony na to, by współczesny człowiek znalazł w nim miejsce na przeżywanie sfery emocjonalnej i uczuciowej.

Supozycja, że człowiek człowiekowi powinien być człowiekiem, jest hasłem pięknym, wymagającym jednak dla swojego spełnienia określonych warunków. Dialektyka marksistowska uczy, że człowiek bytuje społecznie, w społeczeństwie zaspokaja swoje potrzeby i społeczeństwo jest gwarantem jego interesów i pomyślności. Jest takim, jakim jest społeczeństwo. I nie jest dla nas bez znaczenia, jakie wartości określał będą charakterystyczne dla społeczeństwa. Teza o potrzebie postawy twórczej, o twórczym udziale w kulturze tylko wtedy będzie miała sens, gdy określimy wartości, którym ta kultura ma służyć.

Dalszej racjonalizacji życia, sprężonej nierozdzielnie z postępem naukowo-technicznym, podporządkowanej wartości nadrzędnej procesom technologicznym, czy odwrócić: pełnemu rozwojowi osobowości człowieka?

Czy człowiek objuczony techniką odnajdzie w wartościach humanistycznych elementy nie tyle teorii, co praktycznych wskazówek, pozwalających mu uczynić własne życie pełniejszym i godniejszym? Nie ludźmy się: ten margines czasu wolnego, jakim dziś dysponujemy, oferuje nam stosunkowo ograniczoną możliwość wyboru wariantów.

Przedświadczenie, że kultura może stanowić czynnik ingerencji w naturę, okazało się przedświadczeniem fałszywym. Kultura jednak może stanowić element regulujący proporcje pomiędzy wnoszącym negatywne skutki i zagrożenia rozwojem cywilizacji naukowo-technicznej a prawami natury, które należy poznać, ale których nie wolno ani łamać, ani lekceważyć; w przeciwnym razie stan adaptacji do świata dnia dzisiejszego może uniemożliwić życie w świecie jutrzejszym.

Można uznać, że diagnoza, która sformułowała wybitny bakteriolog i filozof medycyny, René Dubos, jest diagnozą katastroficzną i przesadzoną. Bowiem René Dubos mówi:

„Życie we współczesnym świecie stało się symbolem faktów, że człowiek może przywyknąć do nieba bez gwiazd, do ulic pozbawionych zieleni, do nieforemnych budynków, do chleba bez smaku, do uroczystości, nie mających w sobie radości, do bezdusznych przyjemności — do życia, które nie zawiera ani cził dla przeszłości, ani umiłowania teraźniejszości, ani nadziei na przyszłość”.

Nie można jednak — patrząc trzeźwo w przyszłość i mając przed oczami współczesne dokonania — uznać takiej wizji za pozbawioną podstaw. Nie mieszczymy się w takiej wizji, bowiem jest ona obca naszemu rozumieniu człowieczeństwa. Znowu mocą aktualnej nabeira stara marksowska teza głosząca, że obowiązkiem filozofów jest nie tylko objaśnianie świata, ale także jego zmienianie.

Chodził przecież o sprawę podstawową: o życie godne, o podstawę afirmatywną wobec tego życia, o taki model stosunków międzyludzkich — uświadomiony i zaakceptowany społecznie, który postulat godności życia i afirmatywny wobec niego postawy pozwolił spełnić. Na tym bowiem opierać się musi każda koncepcja humanizmu.

Spośród wielu pytań, na które to pytania udzielona odpowiedź zawsze będzie godziła w jednostkę lub społeczność — jedno zwalnia nas od ciężaru obaw, a to pytanie o wybór koncepcji rozwoju.

Naszą szansę na uniknięcie owej wizji, przed którą przestrzegał Dubos, jest planowanie tego rozwoju zgodnie z założeniami ustrojowymi.

Rzecz nie tylko w centralnym sterowaniu gospodarką, ale także w takich zaciągach o charakterze ideologicznym i moralnym, które pozwalają na kształtowanie pożądanego postaw, motywacji i stosunków międzyludzkich. Aby zabieg ten mógł przynieść założone rezultaty, niezbędne jest uwzględnienie tego zespołu zjawisk, o których była mowa. Jest to po prostu warunek wynikający z chłodnej i obiektywnej analizy rzeczywistości.

ANDRZEJ WIELUŃSKI

PROFESOR OD SCIENCE-FICTION

— Kim Pan się bardziej czuje: naukowcem czy literatem?

— I naukowcem, i literatem. Ale przede wszystkim — naukowcem, bo jak nazywać siebie literatem, skoro w wieku lat czterdziestu napisało się tak niewiele, jak ja... Pytanie prowokuje do odpowiedzi, czemu poświęcam swój czas i możliwości. No więc: nauce — 85 procent, literaturze — 15.

Z drugiej strony jestem członkiem ZLP i choć jest to dla mnie działalność hobbystyczna, próbuję traktować ją poważnie.

— Ale lepiej jest Pan znany jako pisarz...

— To dlatego, że społeczeństwo lepiej zna pisarzy niż profesorów.

— Jak traktuje Pan swoje piśtarstwo? Mówił Pan, że jako hobbysta...

— Ale poważne hobby. W tym, co piszę, próbuję uświadomić moim czytelnikom, że wbrew temu, co się niejednokrotnie sądzi, ta rzeczywistość, która nas otacza, nie jest rzeczywistością jedyną i ostateczną, ale — jedną z wielu możliwych, i że my mamy zasadniczy wpływ na jej kształtowanie.

— Ale chyba nie zaczął Pan pisać dla pieniędzy?

— Zaczęłam już w klasie maturalnej, a więc bardzo wczesnie. I piszę tak przez cały czas mego w miarę dorosłego życia.

— Czy od samego początku zajęła się Pan fantastyką naukową?

— Tak. Zawsze traktowałam fantastykę jako sposób wyrażania tego, co w codziennym życiu nie musi się zdarzać, a jednak może. Bardzo istotne w tym gatunku jest to, że można wymodelować sytuacje pomyślane, przy czym oczywiście konflikty muszą być konfliktami ludzkimi, bo inaczej w ogóle nie istnieje literatura. Nigdy natomiast nie traktowałam fantastyki tylko jako literatury przygodowej, gdyż ona taką być nie musi. Wszystkie bardziej ambitne dzieła z tego zakresu są w zasadzie dziełami problemowymi. Zdecydowanie. Weźmy chociażby Lem'a.

— Skąd czerpie Pan pomysły do swoich książek?

— Z głowy.

— A jak to się ma do Pana działalności naukowej?

— Na pewno działalność naukowa ułatwia mi konstruowanie sytuacji, w których unika się nieprawdopodobieństw niekoniecznych. Na przykład raz mnie u niektórych autorów nieświadomość pewnych konsekwencji, czy mechanizmów, które starają się przedstawić.

— Czy pisanie nie przeszkadza Panu w pracy naukowej?

— Nie, gdyż piszę wyłącznie wtedy, gdy mam wolny czas, to znaczy — w czasie urlopu. Traktuję to jako wypoczynek. Dlatego tak niewiele piszę.

— Bardzo często naukowcy mają raczej lekceważący stosunek do fantastyki...

— Tu chyba bym się z Panem nie zgodził. Największymi znanymi mi hobbistami science-fiction, którzy rzeczywiście dużo czytają — przede wszystkim w obcych językach, są profesorowie. Nie sądzę więc, by do tej filozoficznej fantastyki (nie mówię tu o tzw. pulpie) mieli oni lekceważący stosunek.

Poza tym wielu naukowców w kraju i za granicą zajmuje się pisanem fantastyki. Jest to po prostu możliwość wypowiedzi na tematy, które nie spełniają warunków ścisłości naukowej, a które są intrygujące. W pewnym sensie fantastyka naukowa zastępuje dziś powiastkę filozoficzną.

— A co Pan sądzi o UFO i ludziach, którzy się nimi zajmują?

Jednym z popularnych pisarzy science-fiction jest prof. dr hab. Konrad Flakowski — dyrektor Instytutu Informatyki i Naukowej Technicznej i Ekonomicznej w Warszawie, członek Rady Naukowej Instytutu „Problemy”. Jego ostatnia książka „Homo divinus” wywołała znaczne zainteresowanie czytelników i krytyki.

— Najpierw należałoby rozstrzygnąć, czy jest to zjawisko subiektywne, czy obiektywne. Jeżeli jest obiektywne, to należy je badać jak wszystko, co obiektywnie istnieje.

— Zgoda, ale naukowcy dzielą się tu na tych, którzy uważają, że UFO mogą istnieć naprawdę i dlatego należałoby się tym zająć, i tych, którzy a priori odrzucają wszystko z tym związane. Po której Pan jest stronie?

— Jedną z cech naukowca jest to, że nie powinien przyjmować nic a priori, jeżeli się tym bliżej nie zajął.

— To właśnie chciałem usłyszeć. W ostatniej Pana powieści „Homo divinus” główny bohater zostaje zamroźony po ciężkim wypadku samochodowym i przywrócony do życia kilkadziesiąt lat później. Wobec faktu, że takich zamrożeń mamy już dziś na świecie wielu — wierzy Pan, że ich „zmartwychwstanie” będzie kiedyś możliwe?

— Jeżeli rozwój nauki będzie tak dynamiczny, jak teraz, to sądzę, że będzie to możliwe.

— Po rozmrozeniu i wyleczeniu bohatera Pana książki znajduje się w bardzo zracjonalizowanym świecie...

— Bo ja wiem, czy jest taki zracjonalizowany? On jest tylko inny, ale namiętności ludzkie w tamtym świecie są bardzo podobne do naszych.

— Odnosiłem wrażenie, że jest to trochę nieludzki świat.

— Co to znaczy nieludzki?

— Nieludzki z naszego punktu widzenia.

— Wszystko, do czego nie jesteśmy przyzwyczajeni, wydaje nam się obce. Zresztą — wykorzystany już przykład, ale nie w tej książce, przykład prawdziwy, bo opowiadał go mój przyjaciel. Otóż kiedy w ubiegłym wieku wprowadzono kolej, jego dziadek odmówił jazdy koleją. Oświadczył, że nie będzie ruszał z peronu wtedy, kiedy jakiś tam na peronie w czerwonej czapce gwizdnie. Uważał to po prostu za ograniczenie swojej wolności. Wydaje mi się, że podobny problem istnieje we wszystkich pokoleniach, i że to, co dzisiaj uważamy za ograniczenie naszej swobody działania, w przyszłości może być uważane za normalną rzecz.

— Czy uważa Pan, że książki Pana popularyzują naukę?

— Trudne pytanie. One nie popularyzują nauki jako takiej, ale pewien konieczny element działalności naukowej — nieprzyjmowanie prawd jako jednoznacznych i oczywistych. W nauce bardzo istotne jest patrzeć na świat, jak kolekcję wielu możliwości.

— Kto u nas powinien popularyzować naukę? Z punktu widzenia Pana działalność w „Problemach” odpowiada Panu swojemu, że naukowcy, ale mam tu pewną teoretyczną uwagę, że bardzo często naukowcom się to nie opłaca lub tak są zajęci zdobywaniem kolejnych stopni naukowych, że nie mają już na to czasu.

— Myślę, że nie jest to sprawa bodźców ekonomicznych, ale tradycji. Proszę zauważyć, jak świetnie popularyzację nauki mają w Związku Radzieckim. I tam robią to najwybitniejsi naukowcy. Zresztą i u nas najlepszymi naukowcami piszą nieraz książki popularnonaukowe. Jest więc to chyba sprawa tradycji danego środowiska naukowego.

— Jak w takim razie tę tradycję tworzyć?

— Wychowywać młodych naukowców w ten sposób, by wiedzieli, że oprócz tego, co zrobią w bardzo wąskiej dziedzinie, ich obowiązkiem jest również przekazanie pewnych poglądów na sprawy nauki społeczeństwu, które w końcu tę naukę finansuje.

— I ostatnie pytanie: co Pan w tej chwili pisze?

— Od 1973 roku pracuję nad książką, która ma na razie roboczy tytuł „Poznać czas”.

— Dziekuje bardzo za interesującą rozmowę i życzę Panu oraz wszystkim miłośnikom science-fiction, by Pana nowa książka jak najszybciej znalazła się w księgarniach.

Rozmawiał: PAWEŁ TOMASZEWSKI



30 marca w Teatrze Wielkim w Warszawie odbyła się premiera wieczoru baletowego w choreografii kubańskiego artysty, Alberto Mendez, na który zostały się następujące pozycje — „GRAND PAS DE QUATRE” z muzyką Cesare Pugliniego i choreografią Ailicj Alonso oraz balety w choreografii Alberto Mendez — „PAS DE TROIS” — muzyka Manuel Mauri, „LALKI” — muzyka Rembert Egues „RARA AVIS” — muzyka Georg Mandel oraz „POPOŁUDNIOWA SJESTA” — muzyka Ernest Leucena. N/z: z lewej — fragment baletu „PAS DE TROIS”, s. prawej — choreograf kubański, Alberto Mendez.

CAF — Marjan Sokółowski — telefoni

wokół nas

Z pozoru przeciętność jest pojęciem pejoratywnym. Mało kto buduje sobie przeciętne plany życiowe, nikt nie godzi się z myślą, że jego dziecko wyrosnie na przeciętnego człowieka, naszych sportowców — nawet gdy ich ktoś ogry na boisku — chwalimy zawsze przynajmniej za nieprzeciętną ambicję. I tak dalej. Na pewno zresztą tak właśnie trzeba — starać się wyrastać ponad przeciętność — która to myśl, prawdę rzekłszy, wydaje mi się nie nazbyt odkrywcza, raczej przeciętna.

A przecież — jeśli się głębiej zastanowić — niekiedy ogarnia nas tęsknota akurat za przeciętnością. Dzieje się tak wtedy, gdy do przeciętności nie dorastamy, gdy coś jest poniżej niej, poniżej normy. Osiedlając się w nowej dzielnicy pragniemy by była ona urządzone po prostu przeciętnie. Nie marzy nam się architektura Riwiery, basen przed domem, lokaj w szamerowanej libelii — chcemy żeby w naszym mieszkaniu ściany były proste, żeby nie trzeba było brnąć po wertepach, żeby dozorca od czasu do czasu chwycił za miotłę, żeby w pobliżu był sklep z tym co najbardziej potrzebne. Tylko tyle, a jednak i tę przeciętność ościgamy nie od razu, choć doskonale wiemy, że tak właśnie być powinno.

Gdy wypadnie nam szyba, nie domagamy się by natychmiast wstawiono nam witraż, jednak trudno nam też zrozumieć żądanie byśmy wzięli na plecy okno i zaniesli je do szklarza. Chcemy by wszystko odbyło się najzwyczajniej w świecie — by to szklarz przyszedł i wstawił szybę.

Jeśli szczęśliwie jesteśmy w posiadaniu samochodu — a zbliża się para płacenia podatku — lubilibyśmy wiedzieć dlaczego akurat teraz trzeba zapłacić tyle, ile każą, chcielibyśmy by wciąż zmieniające się przepisy były wydawane wtedy, gdy wydane być powinny — a nie w ostatniej chwili, lub jeszcze później — by były to przepisy, które potrafi przyswoić sobie każda głowa, nie zaś wyłącznie prymus na kursach urzędowej niypolszczyzny. A tymczasem owo pragnienie przeciętności równa się niemal rojeniom o zamkach na lodzie.

Jezy B. — człowiek nieprzeciętnego uroku i wrażliwości — opowiedział mi jak to pewnego razu wychodząc zawieszony z księgami trafił na scenkę, która z punktu wypełniła go falą optymizmu: pod księgarnią zajeżdżał oto wóz pełen towaru. Przystanął aby nacisnąć okno, a także w spokoju ducha opracować fortele pozwalające mu wejść w posiadanie interesujących go wydawnictw zanim trafią pod ładę.

Z szoferki wysiadają dwaj mężczyźni — jeden staje obok samoj

chodu, drugi lokuje się między paczkami i rozpoczyna zwalke. No właśnie, to określenie wydało mi się najbardziej adekwatne do sytuacji: zwalke. Ten w samochodzie bierze kolejne paczki z książkami i rzuca je na ziemię. Ten drugi podnosi je z ziemi i taszczy do magazynu. I kierowcy i konwojentowi łatwiej byłoby uporać się z zadaniem, gdyby jeden drugiemu podawał paczki wprost do rąk, ale to oczywiście uwaga na marginesie. Istota rzeczy, to ów brutalny stosunek do książki — tak trudno dziś osiągalnej, więc jeśli już zdobyte, to branej do ręki z namaszczeniem należnym świętości. A tu ci dwaj obracają tym jakby to były worki z kartoflami. — Jestem zbyt mikry by zadzierać z takimi drabami — powiedział Jerzy B. — a po tym co zobaczyłem, mogłem się spodziewać, że nie będą dla mnie łagodniejsi niż dla książek.

By zwieńczyć tę smutną opowieść stosownym morałem, powtórzmy raz jeszcze: nie idzie o to, by typ z transportu niósł do magazynu tomy biografii Hemingwaya czy Iwana Groźnego a ta-

Pochwała przeciętności

kim nabożeństwem, jakby to było niemowlę niesione do chrztu, ale przecież takie obchodzenie się z książką, to coś poniżej wszelkiej normy. Będzie w sam raz jeśli powiemy, że to czyste barbarzyństwo.

Zaraz też po wysłuchaniu Jerzego B. uświadomiłem sobie dlaczego mój „Cesarzski poker” składa się z paru set luźnych kartek, choć dotychczas ten jego stan kladem na karb sposobu w jaki go oprawiono (fakt, że wyjątkowo tandetnie — także poniżej przeciętnej). Bardzo dawno temu moje koleżanki z gimnazjum podawały sobie w fragmentach „Trędowatą” i ryzały jak dobry nadłosem Stefci Rudeckiej, a począłwisty profesor biologii nie mógł się nadziwić, że można się tak wzruszać na lekcji o rozgrywkach czy amebach; dził podobno licealiści w taki sam sposób czytają „Sztukę kochania”. A niech tam, najważniejsze, że w ogóle coś czytają, a to przecież w dobie telewizji należy uznać za zjawisko nieprzeciętne, choć w tym akurat wypadku godne pochwały.

Przykładowo na poparce potrzeby dążenia do przeciętności są wokół nas tysiące, bo w życiu zdarzają się tysiące sytuacji, w których owa przeciętność, zwyczajność najzupełniej by nam wystarczyła. Wcale więc nie zależy mi na tym, by ekspedientka podająca mi kawalek żółtego sera, paradowała za ladą w wielkiej szarawce, ale gdy widzę, że ma brud za paznokciami — sobi mi się niedobrze, idąc na piwo nie wymagam

aby mi zaproponowano od razu dziesięć gatunków ale szlag mnie trafia, że jest wyłącznie piwo łódzkie — wprawdzie opatrzone fragmentami słownika języka angielskiego i podobno nawet mające znak jakości (co jest ewidentnym nieporozumieniem), lecz w smaku tak podłe, jak rzadko które. Gdy sięgam po papierosa marki „Caro”, to nie spodziewam się „Winstona” ani „Chesterfielda”, byłbym jednak wdzięczny wytwórni w paczce umieszczala to, co można przeczytać na paczce, a więc „Caro” a nie „Klubowe”, bo „Klubowe” sprzedawane są w innym opakowaniu i po nieco innej cenie. Ot, takie zwyczajne, malutkie pragnienia.

Słuchałem niedawno informacji o łódzkich wodociągach, między innymi o licznych uszkodzeniach sieci. Zapytałem o powody i odpowiedź zabrzmiała wręcz złorowo. Okazuje się, że bardzo często pejąkawy przewody świeżo wstawione, a więc nowe, i bardzo często właśnie tam, gdzie niedawno wykonywano naprawy.

Go to oznacza? Oznacza to, że nowy materiał jest do luzu, oznacza, że i jakość napraw warta jest tej samej oceny.

Mówimy dziś z większą jeszcze pasją niż zwykle: jakość, efektywność. Mówimy: poprzeczka wyżej! Kto by nie chciał! Otóż chętnie zrezygnuję z tej nieco przewrotnej tezy dzisiejszego felietonu i gotów jestem zakrzyknąć: precz z przeciętnością! Poprzeczka jeszcze wyżej. Brzmi to pięknie i jest głęboko słuszne, ale najpierw spóbulmy namówić ekspedientkę, żeby umyla ręce i obciąła paznokcie. Nie tracąc z pola widzenia niepospolitosci, nie rezygnując z marzeń, czuwajmy by spełniane były już dawno ustalone normy. By była wokół nas przede wszystkim rzetelna, dobra, zaspokajająca nasze dzisiejsze potrzeby przeciętność.

A jeśli uda się osiągnąć więcej, nie będzie nas to martwić. Podobnie jak nawiądy do rozmaitych nie zawsze przystojnych napisów w miejscach publicznych — wiadomo: normalka! — z przyjemnością przeczytałem w windzie nowego domu dwa jakże niezwykłe w tej sytuacji słowa: „Kochaj mnie”. Zamiast tego wszystkiego, co spotyka się gdzie indziej — „Kochaj mnie”. Nawet to nie podpisane, więc i nie wiadomo kogo trzeba kochać — Wacka, Jacka czy Agnieszkę — ale sam chętnie się pod tym podpiszę.

Jerzy Szelewicki

WSZYSTKO POD ZNAKIEM WIOSNY



CO Z TĄ POGODĄ? (U D I A B Ł A!)

Pogoda jest statym tematem rozmów, wiosennych dyskusji, anegdot i zastanawiają się nad tym problemem całe sztaby naukowców. No właśnie — co z tą pogodą? Powodzie, katastrofy śnieżne, upały, czy susze dały się ludzkości mocno we znaki w latach siedemdziesiątych.

Jak twierdzi geofizyk amerykański, Robert White — członek Akademii Nauk USA, jak nigdy dotąd obserwuje się na całym świecie liczne katastrofy klimatyczno-pogodowe. W ciągu ostatnich 6 lat statystycy odnotowali ponad 1000 anomalii klimatyczno-pogodowych, powodzi, orkanów, okresów nadmiernego zimna lub upałów oraz wieloletnich susz. Powodowały one miliardowe straty w gospodarstwie i przyniosły ogromne cierpienia ludności obszarów, dotkniętych tymi katastrofami.

Znacznie jednak niebezpieczniejsze i niepokojące są ogólne zmiany klimatu, obserwowane na kuli ziemskiej w ostatnich dziesiątkach lat.

Od 30 lat notuje się zakłócenia w warstwie atmosfery otaczającej kulkę ziemską. Średnia temperatura gęsto zaludnionej północnej półkuli powoli, ale stale obniża się. Przeciętne temperatury spadły na przykład w kole podbiegunowym o 5 stopni Celsjusza.

Woda północnego Atlantyku — zwana „kuchnią pogody” dla Europy, ochłodziła się ostatnio z 12 do 11,5 stopni Celsjusza. Może wydawać się to niezbyt wiele, ale taki spadek temperatury wody, rozciągającej się na wielu milionach metrów kwadratowych, oznacza poważną utratę ciepła. Równocześnie atmosfera północnej półkuli obniżyła się o 1 stopień. Skutki tego są widoczne w północnej części półkuli ziemskiej. Tereny pokryte lodem i warstwą śniegu zwiększyły się o 15 procent.

Natomiast odwrotnie dzieje się na półkuli południowej. Ostatnie lato było na Antarktydzie najcieplejsze od 30 lat i tamtejsze pingwiny musiały się sporo napocić.

Od 1968 roku dało się wyraźnie zauważyć, że gorące i suche powietrze blokują typowe monsuny. Wilgotne wiatry monsunowe już rzadko osiągają 18 stopni szerokości geograficznej. Susze niszczą sawanny, powodują przysuszenie terenów pustyńskich, co szczególnie zaobserwowano w Mauritani, Nigerii, Mali, w Czadzie czy Sudanie.

Piaszki Sahary pokryły ostatnio około 200-kilometrowy pas stepów. Niedostatek żywności i wody spowodował znaczne straty w hodowlach bydła i zagroził

głodem 25 mln ludzi zamieszkujących pas na południe od Sahary.

Naukowcy przewidują, że jeśli nie podejmie się skutecznych środków agrarno-technicznych, to Sahara będzie kontynuowała swój niszczytelny marsz aż po Kongo.

Na temat zmiany klimatu wysuwa się nieustannie różne hipotezy i „przepowiednie”, ale — niestety — dalej nie wiadomo, dlaczego natura zmienia nasz klimat. Można jednak powiedzieć, że człowiek sam również przyczynia się do niekorzystnych zmian klimatu.

W samych tylko krajach przemysłowych przy procesie spalania przekazał w powietrze w ciągu roku 8 miliardów ton dwutlenku węgla, 150 mln ton tlenku węgla, 80 mln ton tlenku siarki, 40 mln ton węglowodanów, 30 mln ton tlenku azotu oraz miliony ton innych zanieczyszczeń.

Klimatolodzy najbardziej obawiają się dwutlenku węgla, który powstaje przy spalaniu nośników energii — węgla, ropy naftowej i gazu ziemnego oraz powoduje różne zakłócenia, między innymi pochłania promienie podczerwone.

oprac.: MARIAN MATZENAUER



Lany poniedziałek

Tradycyjnie już w drugi dzień Świąt Wielkanocnych w wielu regionach Polski odbywa się śmigudynus. W zależności od miejscowych zwyczajów, na „lany poniedziałek” przygotowuje się różni rodzaju patenki i oczywiście nastrojowo-różnorodnych kalibrów „polewaczki”, od całkiem małych porzynań, na potrzebnych wiatrów i koniach kończąc. Jak wygląda „lany poniedziałek” na Orawie? Wystarczy popatrzeć na zdjęcie — jak widać, wody się tam nie taluje.

dzienniczek

O ROZWOD przed sądem w Łożanach wystąpił, będący już 17 lat po ślubie niejak pan Jean R. Stwierdził on, że mimo jego „licznych inicjatyw, miłośnictwa dotychczas nie zostało skonsolidowane. Jak obliczył, w ciągu tych lat żona poniesła mu „nie” 4.189 razy.

JEDYNY AUTOMAT TELEFONICZNY na poczcie przy ul. Wincentego Pola w Katowicach razi prądem. Gdy pewna klientka poskarżyła się urzędniczkę z okienka, że automat „konie”, ta odrzekła bezstrosko: „Rzeczywiście, ale przecież nie śmiertelnie”. „Krótko mówiąc — nie ma sprawy.”

W POJEDYNKU PIĘŚCIARZY o mistrzostwo świata, rozegranym w Londynie (stan Maryland, USA), Amerykanin Leonard z pokonał Anglika Greca. Cieszył się bokser-zwycięzca, cieszył się i jego trener. Właśnie, gdy trener udawał się do szatni, podszedł do niego elegancki mężczyzna w czarnym garniturze, trzasnął go pięścią w podbródek i publicznie obelżył: „Dziękuję ci, ale ty jesteś drugi, a nie pierwszy!”

WYJĄTKOWEJ WIELKOŚCI JAZO zniósł. Egipt w hodowli Jana Zabłockiego w gminie Żeln. Jazo waży 360 gramów, podczas gdy średniej wielkości jaja gęsi osiągają wagę ok. 25 gramów. Można by zrobić wspaniałą pisanicę świąteczną, tylko czy hodowcy wystarczy talentów zdobniczych?

POCZTA SAN MARINO wydała serię znaczków z podobiznami znanych defektystów — pościel literackich. Znaczkę z wizerunkiem komisarza Margrety, znanego z powieści Simenona, kojarzą 30 Brzo, Sherlock Holmes — 300 krów.

WARSZAWIE SKRADZIONO „MALUCHA”. Gdy go odmloniono po jakimś czasie, był już wrakiem domagającym się gruntownego remontu. W stołecznych warsztatach obliczyli, że naprawa nie wchodziła w grę. Ktoś byczliwy podał adres „Polmoszyty” w Płońsku. Zeszła w dniu ogłoszenia naprawy przyje-

chali stamtąd, odholowali wóz na miejsce — po pięciu dniach był jak nowy. Prasa zrobiła z tego sensację, jakby to było lądowanie na Marsie.

REJESTRUJĄC w Urzędzie Stanu Cywilnego w Sycylii swoje dotychczasowe już dziecko, pewna matkaństwo zażądała nadania mu imienia „Koni”. Urząd odrzucił to żądanie. Koniec nie może być imieniem — argumentowano. — Może to być co najwyżej program.

NA PRZEDWIOSNIU w sklepach pojawiła się nowość wyprodukowana przez przemysł skórzany — obramowana futerkiem zamiszowa mufka. Nowość oczywiście tylko pozorna, bo w gruncie rzeczy jest to rekwiizyt z czasów nadszłych prababek. Nie wrożyły też muflce nadszyczałnej kariery, ponieważ dzisiejszej kobiecie przydałaby się raczej druga para rak, lecz wcale nie po to, by mogła trzymać je w ciepłym futerku, ale do zdźwigania siatek z zakupami.

BADANIA TESTOWE, przeprowadzone przez dwóch psychologów z Kalfornii dowiodły, że kobiety wracający do Europy miały do dyspozycji cały, nowoczesny wyposażony statek z dwoma barami, pływalnią, kinem itd. O jego wypadku obawiała się 75-osobowa załoga.

W SKLEPACH w GDYNI za żadne pieniądze nie można dostać zwykłego żelazka do prasowania, natomiast coraz atrakcyjniejszy jest asortyment proponowanych klientom kosiarzy do ścinania trawy. Kierunek jest słuszny: choćby i w wymyślnym odzieniu, ale zawsze kożenie trawy to zajęcie na świeżym powietrzu.

ZMAREY NIEDAWNO w Kenii 139-letni Muru Kairana pozostał 100 unuków. Wszystkie jego dzieci już od dawna nie żyją.



— Jeśli powiesz „nie” — — palne sobie w łeb!

W WIOSENNYM SŁOŃCU



PARYŻ, ACH TEN PARYŻ

Przed Wielkanocą trzeba się wykąpać! Zwyczaj ten kulturywajacy wszystkich religii i obrzędów. Nie zawsze jest to jednak łatwe, a nawet możliwe. Nawet we Francji. Nawet w Paryżu. Zajrzyjmy do 1500-stronicowego „Quidu 1979” — „wszystko dla wszystkich” wydawanego przez znaną paryską oficynę „Robert Laffont”.

Przed pięcioma laty na 17.137 tys. gospodarstw domowych prawie milion nie miało bieżącej wody, a 4,5 mln dysponowało jednym jedynym kurkiem. Nie korzystało z kanalizacji 46 proc. mieszkańców osiedli powyżej dwóch tysięcy osób, 87 proc. nie było podłączonych do stacji uzdatniania wody. Dziś jest na pewno lepiej, ale o ile?

Zajdźmy tam, gdzie turyści nie dotrą. Porte de la Chapelle, północno-wschodni Paryż. Przy bulwarze peryferyjnym — stołecznej obwodnicy, wznosi się trzydziestopiętrowy mieszkalny drapacz, na prawo pustkowia, z lewej barak pomocy społecznej i wykop, w głębi zaś pamiętający lepsze czasy budynek z czerwonej cegły. Oto laźnia miejska. Wanny — przeciętne zużycie wody 200 litrów — dawno już wyrzucono. Chętni a jest ich średnio dwa i pół tysiąca tygodniowo, myją się pod prysznicem — 25 litrów wody.

Laźnia ta, świętująca swą 32 rocznicę urodzin, podobnie jak 17 pozostałych zarządza miasto Paryż. Dziś żadna z nich nie przypomina wspaniałych często obiektów, jakie powstawały u schyłku poprzedniego wieku. Żadna nie dysponuje oczywiście wannami, ale także pozniakły saie masaży, odpoczynku etc.

Osiemnaście paryskich, miejskich łaźni przeznaczonych dziś jest dla współczesnych bohaterów „Germinalu” Emilia Zola. Myją się w nich dziesiątki tysięcy paryżan mieszkających w domach bez łaźni. A zdarza się, że bez bieżącej wody. Otwarte są od czwartku do niedzielnego popołudnia. Najwięcej ludzi przychodzi w soboty i w niedzielę; całe rodziny, cudzoziemcy robotnicy, trzeci wiek. Są to najczęściej mieszkańcy osiedli „chambre de bonne”, pokoiów na ostatnim piętrze, z jednym kranem we wspólnym korytarzu.

Ceny za wejście pod tuż nie są wygórowane: 2,5 franka to opłata normalna, 1,25 F dla członków wielodzietnych rodzin, bezpłatne bilety dla wojskowych, inwalidów i bezrobotnych...

Regulaminowe mycie nie powinno trwać dłużej niż 20 minut. W myśli prawa z 8 marca 1876 roku karze się od roku do dwóch lat więzienia i grzywnę tych, którzy barwiliby ściany publicznego przybłuku niewłaściwymi rysunkami i napisami. Współczesna zaś plakatka zabrania krzyczenia i śpiewania pod prysznicem.

Stan łaźni miejskich jest fatalny, a to jeszcze lagodne określenie. W jednej z nich, przy ul. Pyrenees, która otwarto w 1903 roku, raz tylko dokonano remontu, w roku 1940. Dziś, podobno, łatwiej tam doczekać się szczerą niż ciepłej wody, która zresztą jest niewskazana, gdyż wentylacja od dziecięcych nie działa... Większość tego typu przybłoków użytkowanych jest we wschodnim, robotniczym Paryżu. Rada miejska chętnie by je zamknęła. Niestety, zbyt dużo paryżan ciągle jeszcze musi z nich korzystać.

Dla mieszkańców „pięknych dzielnic”, wykorzystanych w zachodniej części Paryża, kwitnie lasienkowo-kosmetyczny przemysł. Dla nich reklamują się setki gabinetów i salonów piękności. Oto jeden z nich — „Carita”. Instytut zajmuje pierwsze piętro domu przy prestiżowej ulicy Saint-Honore. Klientki, a także klientki przyjmowani są przez hostesy dokonujące wyboru najlepszej terapii. Większość z nich spocinie w miękkich, gabrynych fotelo-sofach, gdzie przez godzinę poddani będą operacji oczyszczania i odtruwania naskórka. Następnie część seansu przeznaczona jest na regenerację. Dokonuje się jej przy pomocy rewalizacyjnego — ponoc — preparatu nazwanego „Renovateur”. Oczywiście receptura okryta jest tajemnicą najbardziej chronioną niż nlegdy produkcja szampana.

Za dwugodzinny pobyt w „Caricie” płaci się 900 franków (200 dolarów). To prawie nie za usługę, z której podobno korzystają także gwiazdy i gwiazdorz francuskich mus. Odwiedzić się wielkonośnie wraz z Catherine Deneuve, Marlene Jobart, Isabel-le Adjeni lub Klaussem Kinski... Cóż to za frajda!

NIE-ZNAJNY



WIOSENNE ZNAKI ZODIAKU

Dni wyjątkowo zamieszczamy wiosenny borek, w którym znak zodiaku małoponia zostały kwiatami Mamy nadzieję, że nie zmienią to w naszym wroby na następnym tygodniu.

PIKIKI (23.04. — 23.04.) Tydzień rozpoczyna się spotkaniem w podziemnym aranie. Okazało do wspomnień i odwiecienia dawnych znajomości. W pracy będziesz miał trochę kłopotów z meczami. Na, oś, „sbył sesio ludie, który nie nada je do niczego, są sdeini do wszystkie”. Musisz postawić na przetrwanie.

ROSA (23.04. — 23.04.) Wyjazd stale miejsce zamieszkania poprzez two samopoczucie. Ciesz się wyróżnieniem lub znaczną premią. Dzięki przypływowi gotówki, będziesz mógł wreszcie zrehabilitować dawne samierzenie.

NARCYSZ (23.04. — 23.04.) Opracował plan — działał w myśli jego wtycznych. Służbowa podróż saktiści spokój domowy, ale

nie na długo. Jej wyniki okazały się owocne.

KONWALIA (22.04. — 22.07.) Pamiętaj, że „łatwo być otwartym, kiedy się nie zamierza powiedzieć całej prawdy”. Biorąc pod uwagę to maksymie, rozważnie przyjmij słowa ludzi, z którymi wiesz, że nie nadzieje.

SŁONECZNIK (23.07. — 22.07.) Nie zakończysz się jeszcze okres zmian i innowacji. Bliska ci osoba przygotowuje niespodziankę. Jaka? — czas pokaże.

IRYS (23.08. — 22.08.) Nie spodziewaj gości uprzyjemnia kilka dni tego tygodnia. W rewanżu będziesz zaproszony na imprezę, która sprawi ci wiele radości. W domu spokój i pełna harmonia.

GOZDZIK (23.08. — 23.10.) Masz dużo szczęścia, wiesz jednak, że „marna to geometria, w której punkt widzenia nie pokrywa się z linią postępowania”.

BEZ (24.10. — 22.11.) „Niejeden pastersz potrafił z owiec robić barany”. Sa jednak i „paststerki”. Angażując się w nowe

układy, zachowaj rozsadek i trzeźwość umysłu.

MAK (23.11. — 21.12.) Bądź powściągliwszy w wypowiedziach swoich sądów. „Nie spodziewaj się, aby ten, któremu opowiadasz tajemnice, był dyskretniejszy od ciebie”. Pod koniec tygodnia nawiążesz znajomość, która może mieć niebawem znaczenie w twojej dalszej karierze.

KAKTUS (22.12. — 20.01.) Tydzień poświęćmy. Trochę zmniejszenia trochę żalu, że tak szybko minęły dni relaksu. Trzeba pomyśleć o zadaniach, które postawiono przed tobą, a które odłożyłeś na termin późniejszy.

GLADIOLUS (21.01. — 20.02.) Nadchodzi dni zbawiennego spokoju i stabilizacji. Nie zrywaj z jednak, że będziesz zupełnie wolny od spraw dnia codziennego.

STOKROTKA (21.02. — 20.03.) „Poznaj samego siebie, co ci szkodzi mieć jednego znajomego więcej”, zwiastują, że nie erzeszys opianowaniem i rozważ znak przyjazny: Mak i Irys.

Informacja o usługach 395-10
Informacja kolejowa 655-55, 284-69
Informacja PKS 37-10
Dworzec Centralny 283-96
Dworzec Północny 747-20
Informacja telefoniczna 93
Komenda Wojewódzka MO 677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowe 408-32
Pogotowie energetyczne
Rejon Łódź Południe 334-31, 874-88
Rejon Łódź Południowy 877-93
Rejon Łódź Północny 16-34-49
Rejon oświetlenia ulic 881-15
Pogotowie gazowe 395-85
Straż Pożarna 95, 666-11, 795-55
Pogotowie MO 87
Pogotowie Ratunkowe 99
Pomoc drogowa PZMot.



Centrala Informacyjna PKO 731-82
TELEFON ZAUFANIA 337-37
czynny w godz. 15-1 rano

TEATRY

WIELKI - nieczynny;
7.4. - godz. 19, "Hrabina"
POWSZECHNY - nieczynny
NOVY - nieczynny
7.4. - godz. 19.15, "Vatylav"
MAŁA SALA - nieczynny;
6.4. - godz. 20, "Lekarz mimo woli";
7.4. - nieczynny
JARACZA - nieczynny
7.15 - nieczynny
MUZYCZNY - nieczynny;
7.4. - godz. 17, "Kopciuszka";
ARLEKIN - nieczynny
PINOKIO - nieczynny

**W Łodzi i województwie
miejskim Łódzkiem**

MUZA - „Colargol i cudowna
wielka” pol. b.o. godz. 18;
„Z podnieśnym czołem” USA
od lat 15, godz. 17.30, 19.30;
6.4. - nieczynny;
7.4. - jak 5.4.

1 MAJA - „Brahm potwór z głę-
biny” 19.0, od lat 12, godz. 15;
„Rok” USA od lat 12, godz. 17,
19.15;
6.4. - nieczynny;
7.4. - jak 5.4.

POKÓJ - „Powrót tajemniczego
blondyna” fr. od lat 12, godz.
13.30; „Imperium namiotności”
jap. od lat 14, godz. 17.30, 19.30;
6.4. - nieczynny;
7.4. - jak 5.4.

szkowskiego, Rzgowska, Przyby-
szewskiego, Lokatorska, gmina
Rzgów, Brójce oraz ginekologia
z dziedziny Śródmieście. Por. „K”
10 Lutego.

Szpital im. H. Wolf - położni-
ctwo i ginekologia z dziedziny
Bałuty i z dziedziny Górna.
Por. „K” Tatrzańska oraz gine-
kologia z dziedziny Śródmieście.
Por. „K” Kopcińskiego.

Szpital im. Jordana - położni-
ctwo z dziedziny Widzew i dzie-
dziny Śródmieście.

Szpital im. Skłodowskiej-Curie
w Zgierzu - położnictwo z terenu
miasto i gmina Zgierz, Ozorków,
Aleksandrów, miasto Konstanc-
janów, gmina Parzęczew i An-
drespol.

Szpital im. Marthlewskiego w
Zgierzu - ginekologia: miasto i
gmina Zgierz, Ozorków, Alek-
sandrów, miasto Konstancjanów,
gmina Parzęczew, Andrespol
oraz dzielnica Widzew i z dzie-
dziny Śródmieście Por. „K” przy
ul. Rewolucji 1908 r.

MUZA - „Gwiezdne wojny” USA
od lat 12, godz. 9.45, 12.15, 14.45;
„Król Cyganów” USA od lat
13, godz. 17.15, 19.30;
6.4. - nieczynny;
7.4. - jak 5.4.

ROMA - „Gwiezdne wojny” USA
od lat 12, godz. 9.45, 12.15, 14.45;
„Król Cyganów” USA od lat
13, godz. 17.15, 19.30;
6.4. - nieczynny;
7.4. - jak 5.4.

STOKI - „Jak Iwanuska szka-
łać cudu” radz. b.o. godz.
15.15; „Port lotniczy 77” USA
od lat 13, godz. 16.45, 19;
6.4. - nieczynny;
7.4. - jak 5.4.

**„Konik Garbuszek” radz.
b.o. godz. 15.30, 17; „Płomyk
wielkiwiec” USA od lat 15,
godz. 18.30**

SWIT - „Wielka wiejska, naj-
większa” pol. b.o. godz. 15,
„Smiler z komputera” fr. od
lat 15, godz. 17, 19;
6.4. - nieczynny;
7.4. - jak 5.4.

**„Godzina pasowej róży”
pol. b.o. godz. 15, „Król
Cyganów” USA od lat 18,
godz. 17, 19.15**

TATRY - „Orkiestra Klubu Sa-
motnych Sierż. Peppera”
USA od lat 12, godz. 10, 12.15,
14.30, 19; Bajka; „Na dwor-
ze króla Tuszyńska” radz. 16.45;
„12 prac Asterixa” fr. b.o.
godz. 17.45;
6.4. - nieczynny;
7.4. - jak 5.4.

**„Godzina pasowej róży”
pol. b.o. godz. 15, „Król
Cyganów” USA od lat 18,
godz. 17, 19.15**

**„Orkiestra Klubu Sa-
motnych Sierż. Peppera”
USA od lat 12, godz. 10, 12.15,
14.30, 19; Bajka; „Na dwor-
ze króla Tuszyńska” radz. 16.45;
„12 prac Asterixa” fr. b.o.
godz. 17.45;
6.4. - nieczynny;
7.4. - jak 5.4.**

**„Godzina pasowej róży”
pol. b.o. godz. 15, „Król
Cyganów” USA od lat 18,
godz. 17, 19.15**

**„Orkiestra Klubu Sa-
motnych Sierż. Peppera”
USA od lat 12, godz. 10, 12.15,
14.30, 19; Bajka; „Na dwor-
ze króla Tuszyńska” radz. 16.45;
„12 prac Asterixa” fr. b.o.
godz. 17.45;
6.4. - nieczynny;
7.4. - jak 5.4.**

**„Godzina pasowej róży”
pol. b.o. godz. 15, „Król
Cyganów” USA od lat 18,
godz. 17, 19.15**

**„Orkiestra Klubu Sa-
motnych Sierż. Peppera”
USA od lat 12, godz. 10, 12.15,
14.30, 19; Bajka; „Na dwor-
ze króla Tuszyńska” radz. 16.45;
„12 prac Asterixa” fr. b.o.
godz. 17.45;
6.4. - nieczynny;
7.4. - jak 5.4.**

**Chirurgia ogólna - Bałuty -
jak w dniu 3, 04, 80; Górna -
Szpital im. Jonschera (Miłono-
wa 14); Połesie - Szpital im.
Piłowskiego (Wólczańska 195); Śró-
dmieście - Szpital im. Bieżan-
skiego (Kulaziwica 13); Wi-
szów - Szpital im. Sonenberga
(Pieniny 30).**

**Chirurgia ogólna - Bałuty -
jak w dniu 3, 04, 80; Górna -
Szpital im. Jonschera (Miłono-
wa 14); Połesie - Szpital im.
Piłowskiego (Wólczańska 195); Śró-
dmieście - Szpital im. Bieżan-
skiego (Kulaziwica 13); Wi-
szów - Szpital im. Sonenberga
(Pieniny 30).**

**Chirurgia ogólna - Bałuty -
jak w dniu 3, 04, 80; Górna -
Szpital im. Jonschera (Miłono-
wa 14); Połesie - Szpital im.
Piłowskiego (Wólczańska 195); Śró-
dmieście - Szpital im. Bieżan-
skiego (Kulaziwica 13); Wi-
szów - Szpital im. Sonenberga
(Pieniny 30).**

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

**Chirurgia ogólna - Bałuty -
jak w dniu 3, 04, 80; Górna -
Szpital im. Jonschera (Miłono-
wa 14); Połesie - Szpital im.
Piłowskiego (Wólczańska 195); Śró-
dmieście - Szpital im. Bieżan-
skiego (Kulaziwica 13); Wi-
szów - Szpital im. Sonenberga
(Pieniny 30).**

**Chirurgia ogólna - Bałuty -
jak w dniu 3, 04, 80; Górna -
Szpital im. Jonschera (Miłono-
wa 14); Połesie - Szpital im.
Piłowskiego (Wólczańska 195); Śró-
dmieście - Szpital im. Bieżan-
skiego (Kulaziwica 13); Wi-
szów - Szpital im. Sonenberga
(Pieniny 30).**

**Chirurgia ogólna - Bałuty -
jak w dniu 3, 04, 80; Górna -
Szpital im. Jonschera (Miłono-
wa 14); Połesie - Szpital im.
Piłowskiego (Wólczańska 195); Śró-
dmieście - Szpital im. Bieżan-
skiego (Kulaziwica 13); Wi-
szów - Szpital im. Sonenberga
(Pieniny 30).**

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

**Chirurgia ogólna - Bałuty -
jak w dniu 3, 04, 80; Górna -
Szpital im. Jonschera (Miłono-
wa 14); Połesie - Szpital im.
Piłowskiego (Wólczańska 195); Śró-
dmieście - Szpital im. Bieżan-
skiego (Kulaziwica 13); Wi-
szów - Szpital im. Sonenberga
(Pieniny 30).**

**Chirurgia ogólna - Bałuty -
jak w dniu 3, 04, 80; Górna -
Szpital im. Jonschera (Miłono-
wa 14); Połesie - Szpital im.
Piłowskiego (Wólczańska 195); Śró-
dmieście - Szpital im. Bieżan-
skiego (Kulaziwica 13); Wi-
szów - Szpital im. Sonenberga
(Pieniny 30).**

**Chirurgia ogólna - Bałuty -
jak w dniu 3, 04, 80; Górna -
Szpital im. Jonschera (Miłono-
wa 14); Połesie - Szpital im.
Piłowskiego (Wólczańska 195); Śró-
dmieście - Szpital im. Bieżan-
skiego (Kulaziwica 13); Wi-
szów - Szpital im. Sonenberga
(Pieniny 30).**

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

**Chirurgia ogólna - Bałuty -
jak w dniu 3, 04, 80; Górna -
Szpital im. Jonschera (Miłono-
wa 14); Połesie - Szpital im.
Piłowskiego (Wólczańska 195); Śró-
dmieście - Szpital im. Bieżan-
skiego (Kulaziwica 13); Wi-
szów - Szpital im. Sonenberga
(Pieniny 30).**

**Chirurgia ogólna - Bałuty -
jak w dniu 3, 04, 80; Górna -
Szpital im. Jonschera (Miłono-
wa 14); Połesie - Szpital im.
Piłowskiego (Wólczańska 195); Śró-
dmieście - Szpital im. Bieżan-
skiego (Kulaziwica 13); Wi-
szów - Szpital im. Sonenberga
(Pieniny 30).**

**Chirurgia ogólna - Bałuty -
jak w dniu 3, 04, 80; Górna -
Szpital im. Jonschera (Miłono-
wa 14); Połesie - Szpital im.
Piłowskiego (Wólczańska 195); Śró-
dmieście - Szpital im. Bieżan-
skiego (Kulaziwica 13); Wi-
szów - Szpital im. Sonenberga
(Pieniny 30).**

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

WOLNOŚĆ - „Korek” w. od lat
18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
6.4. - j.w.;
7.4. - „Seanse zamknięte” -
godz. 14, 18, 19.

**Chirurgia ogólna - Bałuty -
jak w dniu 3, 04, 80; Górna -
Szpital im. Jonschera (Miłono-
wa 14); Połesie - Szpital im.
Piłowskiego (Wólczańska 195); Śró-
dmieście - Szpital im. Bieżan-
skiego (Kulaziwica 13); Wi-
szów - Szpital im. Sonenberga
(Pieniny 30).**

**Chirurgia ogólna - Bałuty -
jak w dniu 3, 04, 80; Górna -
Szpital im. Jonschera (Miłono-
wa 14); Połesie - Szpital im.
Piłowskiego (Wólczańska 195); Śró-
dmieście - Szpital im. Bieżan-
skiego (Kulaziwica 13); Wi-
szów - Szpital im. Sonenberga
(Pieniny 30).**

**Chirurgia ogólna - Bałuty -
jak w dniu 3, 04, 80; Górna -
Szpital im. Jonschera (Miłono-
wa 14); Połesie - Szpital im.
Piłowskiego (Wólczańska 195); Śró-
dmieście - Szpital im. Bieżan-
skiego (Kulaziwica 13); Wi-
szów - Szpital im. Sonenberga
(Pieniny 30).**

Dziś, Jutro i Pojutrze w Radio

SOBOTA - 1 KWIEŃCIA

PROGRAM I

6.00 Sygnali dnia. 9.00 Cztery pory
roku. 11.40 Tu radio kierowców. 12.35
Z kraju i ze świata. 12.35 Muzyka
polskich melodii. 12.45 Rolniczy
kwadrans. 13.00 Komunikat energo-
tyczny. 13.01 z fonoteki Studia
„Gama”. 13.20 Splewa Machalia Jac-
kson. 13.40 Kącik molochana. 14.00
Studio „Gama”. 14.20 Studio Re-
laks. 14.25 Studio „Gama”. 13.00
Wiadomości. 15.05 Korespondencja z
zagranicą. 15.10 Studio „Gama”.
16.00 Tu Jedyńka. 17.30 Radiokurier.
18.00 Tu Jedyńka. 18.25 Nie tylko dla
kierowców. 18.35 z archiwum nagra-
nia radiowych. 19.00 Dziennik wie-
czorny. 19.15 z poznańskiego studia.
19.30 „Podwieciek przy mikrofo-
nie”. 21.00 Wład. 21.05 Gwiazdy ja-
zu. 21.35 Muzyka. 21.58 Komunikat
Totalizatora Sportowego. 22.00 Z
Kraju i ze świata. 22.20 Tu radio
kierowców. 22.25 Kraszów na mu-
zycznej antenie. 23.00 Witaj Was
Polska - magazyn świąteczno-muzy-
czny. 0.01 Wład. 0.06 Kalendarz Kultury
Polskiej. 0.11 Koncert zyczeń dla
pracowników Energopecu w ZSRB.
0.41 Nocne Studio „Gama”.

PROGRAM II

6.30 Wład. 11.35 „Radiopobyt”.
11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05
Miniatury muzyczne. 12.25 G. Mahler
- X Symfonia (Niedokończona). 12.55
Blues o starych sąsiadach. 13.00 Ma-
gazyń wiekarski. 13.15 Muzyka. 13.30
Wład. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.51
Spotkania z folklorem. 14.10 Wiecej,
lepiej, nowocześniej. 14.25 Chwila
muzyki. 14.30 Dla dzieci. „Hamak”.
Książki K. Kobielskiej. 14.40 Kabaret
„Sciaga”. G. Kowalski i rep. Interakti-
M. Okcieja-Bromkowiak. 14.50 Mu-
zyka archiwum PR. 16.25 Plebiacy
Studio „Gama”. 16.30 Echa dnia.
16.40 Czas i ludzie. 19.00 „Matysia-
kowie” - odc. pow. radiowej. 19.30
„Ze złotych kart” - dawnej wiejskiej
szkoły śpiewaczej. Ignacy Dya-
gias. 20.00 „Ballady i romanse”.
Adama Mickiewicza. „Wierwios-
nek”. 20.15 Gra pianista. 20.25
D. Ranki. 21.30 Wład. i inform. sport.
21.40 Nowe nagrania radiowe. 23.00
Gwiazdy estrady - Wojciech Mly-
narski. 23.00 Mistrzowski interpre-
tacje muzyki dawnej. 23.30 Wład.
23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Mu-
zyka na dobranoc.

PROGRAM III

6.00 Między snem a dniem. 6.00
Ekspresem przez świat. 6.05 Za kie-
rownicą. 6.40 Co kto lubi. 9.00 „Za-
kaz władzy” - odc. pow. 9.10 Bos-
sa nowy na głosy. 9.30 Nasz rok 80.
9.45 Kolekcja muzyki polskiej. 10.30
Ekspresem przez świat. 10.35 Kier-
masz płyt. 11.00 Codziennie powieść
w wydaniu dwujęzycznym - J. Con-
rad. „Zwycięstwo”. 12.00 Ekspres
spiritualny. 12.00 Ekspres przez
świat. 12.05 W łonach Trójcy. 13.00
Powiorka z rozrywki. 13.30 „Witracz”
- odc. pow. 14.00 Bach i synowie.
15.00 Ekspres przez świat. 15.05
Kram z piosenkami. 15.30 Studio 202
- wrocławski magazyn rozrywko-
wy. 16.30 Dawnych wspomnień czar
- aud. T. Dobrowskiego. 16.45 Nasz
rok 80. 17.00 Ekspres przez świat.
17.05 Muzyczna nocna UKF. 17.40
Muzyczny portret Adama Sławim-
skiego. 18.10 Polityka dla wszystkich.
18.25 Koncert jakiegoś dnia. 19.00
Posłuchaj warto... 19.15 Tomik poezji
śpiewanej - Julian Tuwim. 19.30
Ekspresem przez świat. 19.35 Opera
tygodnia. J. E. Haendel. „Tamerlano”.
19.40 „Zakaz władzy” - odc. pow.
20.00 Tomik poezji śpiewanej -
K. I. Gałczyński. 20.20 Respondeń-
Gesualda de Venecy. 21.30 Pieniń-
nia i ziemi. 22.00 Fakty dnia. 22.05
Gwiazda siedmiu walczyków - duo
gitar klasycznych. 22.15 „Larwa” -
słuch. Z. Chadzyńskiej. 23.00 Jam
session w Trójce.

PROGRAM IV

12.00 Wiadomości. 12.05 Wład. (L).
12.09 „Z waszkiej” na polecenie aud.
B. Szurgota (L). 12.35 Muzyka (L).
12.35 Głębia płyt. 13.00 Lekcja (L).
Dla dzieci. „Gdy Szopenowski
pisał symfonię”. 13.45 Muzyka.
13.50 Tu Studio Stereo. 14.45 Tra-
dycyjne kultury muzyczne Afryki -
aud. w opr. J. Pawlika. 15.00 Wład
15.05 Teatr Fryderyka Schillera „Zob-
ci”. 16.00 Wład. 16.05 Kolekcja kie-
rownicą - Przejadki świąteczne.
16.25 Muzyka rozrywkowa. 16.40 Ak-
tualności dnia (L). 16.55 Recenzja J.
H. Wiśniewskiego z książki W. Do-
baczewskiego (L). 17.00 Test kontrolny
(L). 17.01 „Discorama” w opr.
M. Niedzielskiego (L). 18.05 „Spot-
kania” - rep. J. Sabiniego (L).
18.25 „Kształt” - aud. W. Pa-
chockiej. 18.35 Chwila muzyki. 18.40
Zdobycy Mózg Północy - Wilkin-
gowie - aud. M. Koszara. 18.50 Stu-
dio Stereo zaprasza. 21.10 Chwila
muzyki. 21.15 Drzewa polskie -
wiersze. 22.25 Pomnikowe legendy -
Syranka. 22.50 P. Liszt: „Wale-
satomiany” nr 2 Des-dur. 22.55
Wład.

NIEDZIELA, 1 KWIEŃCIA

PROGRAM I

6.00 Wład. oraz 1 dni w kraju
i ze świata. 6.30 Zapraszamy do
Studia „Gama”. 9.00 Informacje
sportowe. 9.05 Radiowy Magazyń
Wojewódzki. 10.00 Wład. 10.05 Mu-
zyka jamowa. 10.30 Teatr dla Dzieci:

„Każniczka i świnkopas” - słuch. K. Wodnicki. 11.00 Koncert lau- reatów IX konkursu Chopinowskie- go - Warszawa 1964. 12.05 Wład. 12.10 podniecie. 12.45 Przeboje dawnych mistrzów. 13.00 Zapraszamy do Stu- dia „Gama” - cz. 2. 14.00 „W Je- ziowcach” - odc. pow. radiowej. 15.00 Koncert zyczeń. 15.05 Wład. 16.05 Teatr PR - „Król zaincyzka”. - słuch. w pow. S. Gosczyńskiego oraz W. Maciejewski. 17.05 Stu- dio Młodych. 18.00 Komunikaty To- talizatora Sportowego. 18.05 Zapra- szamy do Studia „Gama” - cz. 3. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Mu- zyczny seans filmowy. 20.00 Koncert zyczeń. 21.00 Wład. 21.05 Mini-maga- zyn nr 21 - aud. w opr. J. Bie- niewskiego. 22.00 Zapraszamy do Studia „Gama” - cz. 4. 23.00 Wład. 23.05 Rewis piosenek - zapowiada L. Krywicki. 23.45 Muzyka przed poinocą.

PROGRAM II

7.30 Wład. 7.35 Chwila muzyki. 8.00
Niedzielną spoiskania - program li-
teracko-muzyczny pod red. K. Ka-
mienieckiego. 8.15 Billia. 12.05 Por-
tret symfoniczny muzyki polskiej.
13.00 Teatr PR: „Nowy Don Kichot”.
- słuch. wg komediodopery A. Fre-
dry i S. Moniuszki. reż. J. Rako-
wiczki. 14.15 F. Jankiewicz: „Diver-
timento na orkiestrę smyczkową”.
14.30 Wład. 14.35 Pisanki i kraszanki
- aud. o zwyczajach świątecznych.
15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży
Szkołnej. „Gwiazdy sukcesu stę-
pu” - słuch. M. Kuczyńskiego. reż.
J. Owidzi. 15.10 L. J. Paćkiewicz.
15.15 Sonata skrzypcowa. 15.45 Wizyty
podróżne nr 32 - aud. w opr. W.
Prybyłowskiego. 18.15 Simon Preston
gra utwory organowe Oliviera Messia-
na. 18.30 Wład. 18.35 Felieton publi-
cystyki międzynarodowej. 18.45 Mo-
da i piosenka. 19.00 Inspirowane
poezją. 19.20 Rozmowa Harcerska
20.00 Wielec artyści estrady i kabare-
tu. 21.00 Wojsko, strategia obrono-
wość. 21.15 Arty operowe z XVIII w.
- słuch. Teresa Berganza. 22.00 „Swa-
teczny savoir-vivre” - aud. w opr.
L. Ochłoni. 23.00 Muzyka kameralna
- gra Kwartet Polski. 23.30 Wład.
23.35 Publicystyka międzynarodowa.
23.40 Inspirowane klasyki.

PROGRAM III

6.30 Ekspres przez świat. 6.55
Współczesność na temat Albiusa. 8.10
„Zakaz władzy” - odc. pow. 8.15
Recital organowy E. Power Bogasa.
9.45 Mistrzowie gitary klasycznej.
10.00 minut na godzinę. 11.00 Spa-
cer po Disneylandzie. 11.30 Muzycz-
ny portret Franka Sinatra. 12.00
„Buntownik mimo woli” - aud.
K. Wasilewskiej. 12.25 J. Hayden:
„Mała Baur”. „Harmonie Messe”. 13.10
„Ich biały płaz” - rep. J. Farnie-
la i J. Kamienieckiego. 13.30 Muzycz-
ny portret Paula M. Careya. 14.00
Ekspresem przez świat. 14.05 Pery-
skop. 14.30 Muzyczny portret Raya
Charlesa. 15.00 Tu lubie - magazyn
literacko-muzyczny. 15.00 Muzyczny
portret Stevie Wondera. 15.30 Małe
konkursy słynnych wirtuozów.

Zaufaj

igle...



N/z: prof. Zbigniew Garnuszewski podczas demonstracji zabiegu akupunktury.

Kazano mi się położyć wygodnie na łóżku, rozluźnić. Ze sterylnego pojemniczka lekarz wybiera cztery długie, cienkie, bardzo elastyczne igiełki, zakończone czymś w rodzaju sprężynki. Pierwszą maleńkimi póbrotami wbija mi w lewą dłoń, pomiędzy kciukiem a palcem wskazującym. Głęboko! Oczekuję bólu, ale wrażenie ukłucia jest prawie żadne. Dopiero po chwili, w miarę zagłębiania się igły w dłoń, pojawia się uczucie delikatnego „rozpierania”. I wtedy lekarz przestaje zagłębiać igłę w moim ciele.

Po chwili druga igła, w ten sam sposób i równie głęboko wędruje w taki sam punkt na prawej dłoni. Wbicia trzeciej igły w okolice łokcia w ogóle nie odczuwam. Nieprzyjemnie robi mi się w chwili, gdy ostatnia igła zagłębia się w skórę czoła, tuż nad nasadą nosa. — Proszę leżeć spokojnie — syczy. — To jest jeden z punktów specjalnych, wymagających dużej ostrożności.

— Nie rozumiem. Czym to grozi?
— Jest tych specjalnych punktów dwadzieścia. Niekiedy nazywają je „zakazanymi”. Chodzi o to, że w niewprawnych rękach igła może tu dać bardzo silne odczyny ogólne, łącznie ze spadkiem ciśnienia, omdleniem itp. sensacjami. Raz w życiu zdarzyło mi się, że pacjentka dostała drgawek.

Nie się nie stało! Leżę spokojnie. Po kilku minutach pomiar tetna. — Widzi pan, przyspieszyło znacznie. — Na moją zdziwioną minę usłyszałem: — Znaczą, że działamy!

Ten zabieg nie jest dziennikarskim wymysłem. W dodatku, aby poddać się zabiegowi leczniczemu metodą akupunktury, nie musiałem jechać do Szanghaju. Zrobiono go tu na miejscu w Łodzi. I nie był to wcale prywatny pokaz jakiegoś zapalenia. Od dwóch lat istnieje przy Klinice Neurologicznej Instytutu Chorób Układu Nerwowego i Narządów Zmysłów Akademii Medycznej w Łodzi — Poradnia Walki z Bólem, gdzie dr Janina Wielka stosuje akupunkturę jako jedną z metod pomocniczych w leczeniu. Tylko w marcu dokonano tu 835 zabiegów, a od początku br. przyjęto 42 tzw. pierwszorazowych pacjentów. W ubiegłym roku było ponad 4 tys. przyjęć.

Akupunktura ma już... pięć tysięcy lat. Przed dziesięć laty zaczął się na Zachodzie jej wielki renesans. Każdy pacjent stara się mieć własne igły, choć wszyscy specjaliści zgodnie stwierdzają, że najlepsze są tylko chińskie.

Akupunktura w ogóle, jest sztuką łagodzenia bólu. Dr J. Wielka zaczynała zajmować się akupunkturą jako anestezjolog w Instytucie Stomatologii łódzkiej AM.

— Próbowaliśmy także zastosować ją do znieczulenia przy zabiegach stomatologicznych. Nie daje to pełnego znieczulenia, pacjent nieco odczuwa, ale za to przy zabiegu nie było prawie krwawienia. Poza tym, przy normalnym znieczuleniu farmakologicznym zdarza się czasem tzw. „suchy zębódół”. Akupunktura takich rezultatów nie daje nigdy. A dlaczego nie jest to najlepsza metoda? Bardzo proste — na efekt znieczulenia trzeba czekać ponad 20-25 minut. W najlepszych warunkach jest więc mało praktyczna.

Najważniejszą dziedziną zastosowania akupunktury jest walka z bólem. Do poradni trafiają pacjenci z chronicznymi bólami migrenowymi, a zwłaszcza z przypadkami tzw. rwy twarzowej —

zapalenia nerwu trójdzielnego. Jak mówią fachowcy, jest to jeden z najstraszliwszych bólów jakie mogą przytrafić się człowiekowi. Na co dzień dr J. Wielka współpracuje ze specjalistami z dziedziny geriatry, neurologii, laryngologii i okulistyki. Akupunktura stosuje w uzasadnionych wypadkach jako środek pomocniczy, skojarzony z leczeniem farmakologicznym.

W dyskopatiach np. będących schorzeniami przewlekłymi, zamiast mechanicznego wzmacniania nakłucia, poprzez poruszanie co pewien czas igły, stosuje się oddziaływanie prądem elektrycznym o słabym napięciu. Ale np. w leczeniu bólów migrenowych, lepsze wyniki daje sama akupunktura, jako zabieg bardziej fizjologiczny.

Gdzie wkłuwają?
— Istnieje od kilku tysięcy lat specjalny atlas akupunktury. Na 14 południkach znajduje się ponad 1200 punktów różnej wartości. Jedne odpowiadają bezpośrednio poszczególnym organom, inne zespołom kilku narządów wewnętrznych. Są punkty uspokajające, wzmacniające, źródłowe i wręcz te „specjalne”.

Czas nakłucia zależy od efektu jaki chcemy uzyskać. Dłużej przy uspokajającym, krócej przy wzmacniającym. Głębokość zależy od miejsca i grubości tkanki tkuszczonej. W sumie, od kilku do kilkunastu milimetrów.

Gdy dwa lata temu tworzone łódzka poradnia, obserwowałem jak dr Wielka „traktuje” pacjentów zwykłymi, choć oczywiście tymi najlepszymi — igłami do strzykawek. Rzadko kiedy trafiał się pacjent, któremu udało się dostać od naszych lokalnych Chińczyków lub matrynarzy, oryginalne igły. Dziś w gabinecie poradni oglądam w szafie tzw. „kartotekę igieł”. Zawiera wiele tysięcy kompletów. Ważne jest bowiem, by pacjent miał swój komplet. I nie trzeba już po nie jeździć na Daleki Wschód. Jeden z gliwickich rzemieślników podjął się produkcji igieł i są one wysoko oceniane przez fachowców. Najważniejsze, że kosztują 20-30 zł za sztukę.

Aura wokół akupunktury zmieniła się. Może przyczyniły się do tego badania laureata nagrody Nobla sprzed dwóch lat, Amerykanina polskiego pochodzenia — A. Shallygo, który odkryciem neurohormonów mózgu — endorfin i enkefalin dał podstawy dla teorii wyjaśniającej do pewnego stopnia zasadę działania akupunktury. Choć mówiąc prawdę — tak na pewno, to po dziś dzień niewiele jeszcze wiadomo.

Problemami akupunktury zajmuje się już w Polsce ponad stu specjalistów. W Łodzi poza dr Janiną Wielką jest jeszcze dwóch lekarzy zajmujących się tymi sprawami. Jeden z nich w najbliższych dniach zasili kadre fachową poradni działającej przy AM.

W Warszawie gabinet akupunktury działa już w spółdzielni lekarskiej. Tyle tylko, że za jeden zabieg trzeba tam płacić 550 zł.

Czy akupunktura jest dobra na wszystko, jak twierdzą przed wiekami Chińczycy? Dr J. Wielka uważa, że jest dobra w walce z bólem, może pomóc w wielu innych przypadkach. Francuzi np. wykorzystują szereg punktów znajdujących się w małżowinach usznych do leczenia nikotynizmu. Ale pamiętajmy, by nie obiecywać sobie po niej zbyt wiele. To nie jest cudowne panaceum „na wszystko”!

LESZEK RUDNICKI

Wystarczy przekroczyć umowny „próg” — Bramę Floriańską, by zostawiwszy na soba zgiełk współczesnej ulicy zanurzyć się w przeszłość. Odtąd zaczyna się Kraków podobny do „damy fedyśkiej w bluzie i szalunku”. Czarowny w dzień, urokliwy w nocy. Spójrzcie na państwo otęzma Gałczyńskiego: „Przystaniliśmy pod domem „Pod Murzynami” (ech, dużo bym dał za ten dom) i nagle: patrzcie! tak jak było w telegramie: zaczarowana dorożka, zaczarowany dorożkarz, zaczarowany koń. Niestety, nie ma już „zaczarowanego” dorożkarza na krakowskim rynku. Jan Kaczara zmarł parę tygodni temu, akurat w przeddzień rocznicy śmierci swojego mistrza. Wrażenie na tle rozbudowanych cieni maskaronów i wleczki mariańskiej. Wtedy te właśnie, zupełnie bezwiednie, spytałem: pan wolny?
— Wolny czy żonaty, ale mogę odwiedzić do chaty! — odparł dorożkarz.
— Pojechalibyśmy! Co prawda nie do chaty, ani do knajpy dorożkarskiej (róg Kplarskiej i Kominiarskiej), ale prosto królewskim szlakiem: Grodzka, Kanonicza, pod Wawel i z powrotem na Rynek. Pan Jan opowiadał o swej przyjaźni z Konstantym Ildefonsem Gałczyńskim i swoim zauroczeniu jego poezją. Innych poetów — być może i znając — nie uznawał. „Zaczarowaną dorożkę” umiał na pamięć, a powtarzając ją niemal codziennie przygodnym pasażerom, tak przywykł do mowy wiązanej, iż strofy Gałczyńskiego przepłatał własnymi rymami układanymi zależnie od okoliczności. Jadąc na przykład obok ratusza wyjaśniał: „Na prawo mamy ratusz, gdzie w pewnych okresach sładają miejskie rajce na swoich sedesach”.

Smlano się z tych panajonowych opowieści. Tak niedawno jeszcze śmiałem się i ja. A on, dorożkarz, mówił wówczas z przekonaniem: „Bo śmiech, wie pan, idzie na zdrowie, jak to mleko krowie...”

Znali Kaczara wszyscy, lubili go i chętnie korzystali z jego usług. Miał wielu przyjaciół wśród literatów, dziennikarzy, braci aktorskiej, miejscowej profesury... Był przecież krakowska legenda.

Odwiedziwszy ostatnio prof. JERZEGO SZABLÓWSKIEGO, „kasztelana królewskiej schedy”, kierownikiem wierszowaną radą „zaczarowanego” dorożkarza, jeśli sobie dobrze przypominał, brzmiała ona mniej więcej tak: „Gadam wierszem, co w Polsce czyni już niewiele, lecz najlepiej się gada w zamku na Wawelu”.

I rzeczywiście, dobrze się gada na Wawelu! W wysoko sklepionej komnacie zamku, której mrok rozrzedza światło kandelabru, i przez której okna widać arkady podwórca.

WAWEL PANTEON NARODOWEJ TRADYCJI

Spytałem prof. Szablowskiego na ile miana polskiego Akropolisz szkoły patriotyzmu pokrywają się z rzeczywistością Wawelu. Zanim przytoczę odpowiedź, chciałbym jednak zaszerwować państwu anegdotkę dotyczącą dyrektora zbiorów wawelskich. Otóż przed laty na konferencji u ówczesnego ministra kultury W. Sokorskiego, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie — prof. Lorentz złożył listę eksponatów potrzebnych mu do urządzenia wystawy renesansowej. M.in. spis ten obejmował 6 głów wawelskich. A głowę Szablowskiego pan nie potrzebuje? — zapytał rzeczowo minister. I w ten sposób kasetony w Sali Poselskiej nie doznały uszczerbku. A teraz już wypowiedź prof. Szablowskiego:

— Wawel stanowi zespół najświetniejszych w Polsce zabytków świadczących o wielkości i wspaniałym rozkwicie Polski za Piastów i Jagiellonów. Przez wieki całe stał się promieniową na kraj bogatą kulturą humanistyczną i sztuką renesansową. Nawet po przeniesieniu stolicy do Warszawy Wawel pozostał nadal najszaconiejszą się do dziś polskich monarchów.

Tutaj aż do upadku państwa mieścił się skarbiec koronny, tutaj odbywały się koronacje władców, tu wreszcie byli oni chowani na wieczny spoczynek. Nie więc dziwnego, iż w momencie gdy Polska utraciła swój byt niepodległy, Wawel stał się ważnym współczynikiem uczuciowym w dążeniu do odzyskania niepodległości.

— Panie profesorze, a jak wygląda współczesność Wawelu, jego codzienne życie i jego rola w naszej kulturze?
— Pyta pan o życie codzienne... Pozornie wydaje się ono już ustabilizowane i uregulowane. Zamek został przecież odnowiony, komnaty są urządzone, wystawy zamknięte treściowo — czas powinien więc płynąć cicho i spokojnie. Tymczasem sprawa przedstawia się inaczej.

Wawel jest bowiem obiektem żywym, i to żywym w różnych kierunkach. No, przede wszystkim ze względu na te około 2 mln osób rocznie odwiedzające wzgórze wawelskie, katedrę i zamek. To bardzo dużo, ale fakt ten przedstawia się w innym świetle jeśli się weźmie pod uwagę, że Wawel jest czołowym pomnikiem polskiej historii i wcieleniem najwyższych wartości kulturalnych i artystycznych polskiego narodu.

Są wszakże jeszcze i inne formy tego życia. Mianowicie: mamy tu biuro zatrudniające filologów i historyków sztuki, którzy pro-



wadzą na co dzień szeroko zakrojoną pracę oświatową, upowszechniającą wśród społeczeństwa wiedzę o dziejach kraju poprzez wszechstronne ukazywanie naszego zabytku. Działalnością swą obejmują oni licznych gości krajowych i zagranicznych.

Pracownicy Biura W Oświatowego wychodzą również na zewnątrz, do placówek muzealnych oraz uczelni i szkół. Urządzają wystawy objazdowe, prezentujące dzieła naszej i obcej sztuki. Codzienne życie Wawelu, to zarazem liczne kontakty z uniwersytetami i politechnikami zagranicznymi, których przedstawiciele przybywają na wzgórze zamkowe dla studiowania tutejszych zabytków oraz poznawania stosowanych tutaj metod konserwacji i wystawnictwa. A propos: czy pan wie, że w zamkowych pracowniach nieprzerwanie trwają zabiegi konserwatorskie, a raz w roku w okresie zimowym, poddajemy szczegółowemu przeglądowi wszystkie komnaty zamkowe.

Tych ostatnich zaś stale przybywa. Prowadzimy bowiem szeroką działalność w kierunku wyszukiwania i pozyskiwania cennych przedmiotów — bądź drogą zakupów, bądź „sterowanych” darowizn. Tak się szczęśliwie składa, że mamy w londyńskiej wielkiej firmie antykwarskiej dawnego ucznia dr Andrzeja Ciechanowickiego, który natrafiając na różnych aukcjach na cenne polonice zakupuje je, zabezpiecza, by potem zaoferować Wawelowi.

Do większych naszych zdobyczy można zaliczyć kolekcję 60 przepięknych kobierców wschodnich (ze zbiorów prof. Kulczyckiego we Lwowie), które stały się zdobyczą posiadanych już wcześniej namionów tureckich. Dzięki darowi pana Wierzejskiego, wzbogaciłmy się o niezwykle cenną porcelanę miamińska, od Juliana Godewskiego, mieszkającego w Szwajcarii,

otrzymaliśmy z kolei szereg dzieł malarskich najwyższej wartości, jak choćby „Konny portret Władysława IV” ze szkoły Rubensa, prezentowany ostatnio na wystawie „Polaków portret własny”.

Jak więc pan widzi, istnieje ciągły ruch zabytków. Myśmy powinniśmy wzbogacić zbiory o jedną trzecią, a każdy eksponat musi być przecież opracowany w sensie historycznym, skatalogowany i odpowiednio zabezpieczony. I to też składa się na codzienne życie Wawelu.

A dodać jeszcze muszę olbrzymią działalność edytorską: wydajemy studia do dzieł z zamku, katalogi zabytków, wielojęzyczne tłumaczenia prac naukowych, dysertacje, rozprawy, źródła do historii wzgórza wawelskiego itd. Są także jeszcze prace remontowe, eksploracyjne i zabezpieczeniowe. Bo czego by się nie tknęło na wawelskim wzgórzu, można się liczyć z niespodzianką. Ot, choćby ostatnio: podjęliśmy roboty przy jednym ze skrzydeł budynku, gdzie ma być wystawa historii Wawelu. I nagle okazało się, że są tam romańskie, a właściwie nawet przedromańskie pozostałości rotundy.

To wszystko, to rozległe zagadnienia oświatowe, konserwatorskie, naukowo-badawcze, edytorskie, budowlane, to codzienne poranie się z tłumami zwiedzających, wypełniania nam życie i dają pełne ręce roboty.

— Jeszcze jedno pytanie: czy wartości wawelskich zbiorów ograniczają się tylko do rodzimej kultury, czy mają szersze znaczenie?
— Najlepiej będzie, kiedy podam przykład. W wydanej w 1965 r. w Łodzi monumentalnej publikacji o tkaninach wykonanych techniką gobelinową wawelskie arrasy Zygmunta Augusta znalazły się tuż obok słynnych arrasów watykańskich, do których kartonów dostarczył sam wielki Rafael.

Nie mniejszy podziw budzą nasze orientalia z największym (poza stambulskim) zbiorem namionów tureckich. Zamek ma także wysokiej klasy meble zabytkowe, zwłaszcza włoskie z wieku XVI itp. Można by długo wymieniać poszczególne eksponaty czy ich zespoły. Ale Wawel to nie magazyn cennych przedmiotów, ale jedna wielka całość, będąca najwyższej rangi zabytkiem w skali światowej.

Spacerując po terenie wzgórza wciąż natykałem się na kogoś z kilkusetosobowej załogi. Byli to przewodnicy (niestety, w nawale turystów muszą oni w ciągu zaledwie 45 minut obejść zamek, i zawrzeć całą historię i kulturę kilku epok), strażnicy zbiorów, konserwatorzy, robotnicy z ekip remontowych, strażacy, którym dzieł nie przewodzi kapitan Maria Adamczak, elektrycy (ponad 500 kilkusetwatowych żarówek pali się na samym tylko szlaku zwiedzania), sprzątaczkę, personel kuchnia i stołówki wawelskiej, służba informacyjna itd., itp.

Taki jest Wawel — panteon tradycji narodowej, obiekt, do którego nierzadko przyjeżdżają do Mekki, każdy Polak przynajmniej raz w swoim życiu odbywa pielgrzymkę...

Jan-28



W sobotę, 5 kwietnia, w Kinie Nocnym „W kręgu zła”, francuski film sensacyjny. W rolach głównych Alain Delon, Yves Montand i Bourvil.

W niedzielę, 6 kwietnia, i odcinek nowego polskiego serialu „Kariera Nikodema Dyzmy”. N/z: Roman Wilhelm odtwórca roli tytułowej i Bronisław Pawlik.

W poniedziałek, 7 kwietnia, „Pamiętnik z kulis sceny” Elżbiety Barszczewskiej (na zdjęciu).

Atrakeje
świątecznego
programu Tv

POLSPORT OGŁASZA WIELKI KONKURS NA HASŁO WIZYTÓWKĘ SWOJEJ DZIAŁALNOŚCI

POLSPORT

- PRODUKUJE** — sprzęt sportowy dla wszystkich dyscyplin sportowych w 1.500 asortymentach.
— 35 proc. wyrobów sportowych i 45 proc. turystycznych, znajdujących się aktualnie na rynku.
- WYPOSAZA** — kluby sportowe, ośrodki i obiekty sportowe.
- PATRONUJE** — większości imprez sportowo-turystycznych w kraju i za granicą.
- UMOŻLIWIA** — czynny wypoczynek poza domem.
- PROPAGUJE** — idee sportu i rekreacji.

JEST OFICJALNYM DOSTAWCĄ SPRZĘTU SPORTOWEGO
NA XXII OLIMPIADĘ MOSKWA 89.

Dla autorów najlepszych haseł czeka wiele atrakcyjnych nagród, wśród nich:

- ▲ ŁÓDŹ WIOSŁOWO-MOTOROWA „OLA”
- ▲ NARTY ZJAZDOWE
- ▲ PIŁKI
- ▲ RAKIETY TENISOWE
- ▲ BADMINTON
- ▲ SHOTBALL
- ▲ EKSPANDERY
- ▲ TORBY ŻEGLARSKIE
- ▲ TORBY NARCIARSKIE
- ▲ WROTKI
- ▲ CHLEBAKI
- ▲ PLECAKI



DODATKOWO WŚRÓD UCZESTNIKÓW KONKURSU
ROZŁOSOWANE BĘDĄ PROPORCZYKI „POLSPORTU”.

Hasła prosimy nadsyłać pod adresem: Biuro Obrót Sprzętem Sportowym i Turystycznym „POLSPORT”, ul. Kopcińskiego 37, 9-143 Łódź (z dopiskiem konkurs) w terminie do dnia 30 kwietnia 1980 roku.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 17 maja 1980 roku. 1039-k

ZAPISY

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W ŁÓDZI
OGŁASZA ZAPISY OD DNIA 21 KWIEŃNIA BR.
do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
przy MPK

na kierunki:

- MECHANIK — KIEROWCA — pojazdów samochodowych
- ELEKTROMECHANIK samochodowy
- ELEKTROMECHANIK
- ŚLUSARZ — MECHANIK.

Warunki przyjęcia:

- ukończony 15 rok życia, ukończone 8 klas szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia, pozwalający na wykonywanie zawodu.
- Uczniowie przyjęci do szkoły otrzymują uprawnienia stałych pracowników MPK.
- Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji o potrzebnych dokumentach i terminie załatwiania spraw związanych z przyjęciem udziela:

OŚRODEK SZKOLENIA KADR, ul. NARUTOWICZA 77,
pokój 4, w godz. 7 — 15, w soboty 7 — 13, telefon 841-20, wew. 7.

871-k



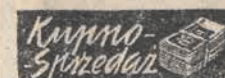
DOMEK 6-izbowy z ogrodem na obrzeżu Osiedla Francuska, odpowiedni na sklep, warsztat — okazjonalnie sprzedam, tel. 15-57-17. 10002 g

DZIAŁKĘ budowlaną, okolice Kwiatowej, sprzedam Gliniana 10 a. 9391 g

FERME dr. blu k/Tomaszowa Maz. sprzedam. Tel. 28-65. 9129 g

SZKLIARNIĘ wraz z działką sprzedam Ręgow, ul. Łódzka 66, 741-77, od 10-18. 9059 g

DOM z ogrodem sprzedam Złoty Lęczycka 89, Soboczek. 9242 g



DRZWI harmonijkowe i w dodatkowej powierzchni mieszkanowej oraz żaluzje przeciwświatłowe — sprzedam Malczewska, Wschodnia 66. 8903 g

FRASĘ balansowa 50-tonowa — kupię Bydgoska 33, tel. 51-36-51, 9494 g

SZKLIARNIĘ kupię. Oferty „9291” Prasa, Piotrkowska 96.

ZEGARMISTRZOWSKA tożkarnie sprzedam. Struga 4. Zegarmistrz 9338 g

OBORNIK, karabinek wycynowy — sprzedam. Tel. 365-81. 9310 g

SPRZEDAM kredens debowy — antyczny rzeźbiony (ciemny orzech) Piotrkowska 50 m. 6 A, Strumiło, tel. 317-25. 9233 g

SADZONKI salaty sprzedam. Teresy 31. 8320 g

PORADNIK Inżyniera Mechanika tom I i II lub wszystkie trzy — kupię Cena obojętna. Budek Łódź, Tkacka 20, tel. 837-58 lub 876-86. 9014 g

POMPE wodną elektryczną (ZSRN) — sprzedam. Tel. 330-91. 9138 g

SKLEP meblowy poleca duży wybór. Dojazd tramwajami 1, 3, 6, 8, 16, autobusem „R”. Główna 57 Godz. 9-19 (soboty — nieczynny). 9208 g

DWIE telewizyjne przystawki prod RFN na 4 i 6 gler sprzedam. Oferty „9083” Prasa, Piotrkowska 96.

ODSTAPIĘ wkład na „Flata 136p”. Oddać II kwartał lub sammieję na działkę. Oferty „9992” Prasa, Piotrkowska 96.

„SYRENE-Resto” — sprzedam. Tel. 795-78. 9088 g

„CHRYSLER-kombi” (1974) tanie sprzedam, zamienie na mniejszy. Piotrkowska 297 m. 30. 8740 g

„FIATA 1500” (1973) — sprzedam. 306-36. 8798 g

NADWOZIE „Skody 5 100” (1978) sprzedam. Dąbols 25. 9488 g

ODSTAPIĘ wkład na „Flata 136p”. Oddać II kwartał lub sammieję na działkę. Oferty „9992” Prasa, Piotrkowska 96.

„SYRENE-Resto” — sprzedam. Tel. 795-78. 9088 g

„CHRYSLER-kombi” (1974) tanie sprzedam, zamienie na mniejszy. Piotrkowska 297 m. 30. 8740 g

„FIATA 1500” (1973) — sprzedam. 306-36. 8798 g

NADWOZIE „Skody 5 100” (1978) sprzedam. Dąbols 25. 9488 g

ODSTAPIĘ wkład na „Flata 136p”. Oddać II kwartał lub sammieję na działkę. Oferty „9992” Prasa, Piotrkowska 96.

„SYRENE-Resto” — sprzedam. Tel. 795-78. 9088 g

„CHRYSLER-kombi” (1974) tanie sprzedam, zamienie na mniejszy. Piotrkowska 297 m. 30. 8740 g

„FIATA 1500” (1973) — sprzedam. 306-36. 8798 g

NADWOZIE „Skody 5 100” (1978) sprzedam. Dąbols 25. 9488 g

ODSTAPIĘ wkład na „Flata 136p”. Oddać II kwartał lub sammieję na działkę. Oferty „9992” Prasa, Piotrkowska 96.

„SYRENE-Resto” — sprzedam. Tel. 795-78. 9088 g

„CHRYSLER-kombi” (1974) tanie sprzedam, zamienie na mniejszy. Piotrkowska 297 m. 30. 8740 g

„DACIE” — sprzedam (1973). Tel. 83-90-87. 8706 g

MOTOCYKL „Jawa-350” fabrycznie nowy — sprzedam. Oferty „9106” Prasa Piotrkowska 96.

ODSTAPIĘ połowę wkładu na „Flata 126 p” rok 1981 Zubrowej 21, sklep. 9127 g

„MERCEDESA 230 D” — sprzedam Julianowska 8/7 m. 173. 9131 g

NOWEGO „Flata 126” z dopłatą zamienie na „Ładę” lub przydział. Tel. 874-56. 9088 g

„SYRENE 163” (1963) po renowacji sprzedam. Piast. 33 m. 6. 9104 g

PRZYCZEPKĘ bagażową firmy Predom-Prepso „W-250 a” nową sprzedam. Tel. 762-11. 9268 g

„VW 1300” (1973) — stan idealny — sprzedam. Tel. 33-97-83, wieczorem. 9267 g

SPRZEDAM „Flata 126 p” 650 S (1979), tel. 303-77. 9209 g



CZĘSTOCHOWA M-3 kwaterynkowe — zamienie na podobne w Łodzi lub Pabianicach. Wiadomość. Łódź, 411-70. 9917 g

INŻYNIER poszukuje M-2 M-3, blok w Łodzi. Tel. 961-18. 9011 g

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania na letnisko pod Łodzią. Maj — wrzesień. Tel. 667-92. 10093 g

POSZUKUJE garażu. Tel. 667-82. 10004 g

KUPIE, wynajmę mieszkanie w Łodzi lub Pabianicach, najchętniej — bloki Oferty „8914” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE plmie M-2 lub M-3 z wygodami. Platne za pół roku z góry Oferty „8904” Prasa, Piotrkowska 96.

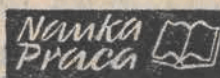
ŚWIDNICA M-4 spółdzielcze 3 pokoje i piętro — zamienie na Łódź lub okolice. Gądzinowska Alfręda, 58-106 Świdnica ul. Waryńskiego 41 m. 4. 8910 g

PIOTRKÓW Tryb. spółdzielcze M-3 zamienie na M-4, tel. 13-20. 9091 g

POSZUKUJE dwupokojowego samodzielnego mieszkania. Tel. 81-88-89. 9439 g

KUPIE, wydzierżawię pomieszczenie (kiosk) na sklep Oferty „9168” Prasa, Piotrkowska 96.

STARSZY pan poszukuje pokoju do wynajęcia. Tel. 303-61 od godz. 17, codziennie. 9062 g



MATEMATYKA — uczniom. Studentom. 51-74-10 mcz. Muskowski. 7493 g

ZATRUDNIĘ renciste, emeryta i ucznia do zakładu papirniczego Pabianickiego. 9234 g

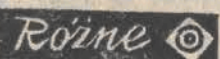
PRZYJMĘ pracę chałupniczą (oprócz szycia). Tel. 911-47. 9007 g

PRZYJMĘ pracę chałupniczą (oprócz szycia). Oferty „8785” Prasa Piotrkowska 96.

ZATRUDNIĘ w Tuszyńskie szwalnię i krawcowe. Pracownia bielizniarstwa i krawiectwa. Oferty „8946” Prasa, Piotrkowska 96.

MATEMATYKA, fizyka — egzaminy. 708-11, Dobrzycka. 7532 g

AKWIZYTOR wprowadzony w teren przyjmie korespondencje do rozprawienia. Oferty „9180” Prasa Piotrkowska 96.



QUARTZ-Serwis Nowo otwarty zakład specjalistyczny naprawy zegarków elektrycznych i elektrycznych — zaprasza Łódź Piotrkowska 168 Barański prowadzimy skup zegarków elektrycznych na części. 9457 g

MALOWANIE, tapetowanie. Tel. 42-35-36, Przybylska. 8263 g

USŁUGI hydrauliczne inst. Lech Prayuski. 300-45, 302-23. 8088 g

MONTAŻ MEBLI w mieszkaniach.

ZAKŁAD USŁUGOWY WPHW

TEL. 220-58.

179-k

ZAPISY

ZESPÓŁ SZKOŁ BUDOWLANYCH

Piotrkowskiego Kombinatu Budowlanego

w Koluszkach, ul. Budowlanych 8

97-140 Koluszki, tel. 388, 177

PROWADZI ZAPISY

uczniów w wieku 15-17 lat do klas pierwszych

na rok szkolny 1980-81

w zawodach:

2-LETNIE:

- murarz-tylnarz
- malarz budowlany
- monter wewnętrznych instalacji budowlanych,

3-LETNIE:

- elektromonter
- ślusarz-spawacz
- mechanik maszyn budowlanych.

Uczniowie w okresie nauki otrzymują wynagrodzenie. Absolwenci ZSB mogą kontynuować naukę w istniejącym przy szkole Technikum Budowlanym dla Pracujących, specjalność — budownictwo ogólne.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły oraz Piotrkowski Kombinat Budowlany w Piotrkowie Tryb., al. Bieruta 13/15 — dz. zatrudnienia.

Uwaga!

W szkole są organizowane kursy na prawo jazdy kategorii „B”. Przy szkole istnieje internat — zakwaterowanie bezpłatne.

Nie dotyczy kandydatów z woj. miejskiego łódzkiego.

603-k

WYPŁATA NAGRÓD

PP „POLMOZBYT”

z a w i a d a m i a,

że w dniu 5 marca 1980 roku nastąpiła wypłata zakładowego funduszu nagród za 1979 rok.

Reklamacje należy składać w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia do działu spraw pracowniczych w Łodzi, ul. Strykowska 1/5. Po upływie tego terminu żadne reklamacje nie będą uwzględniane. 992-k

CENTRALNE BIURO ZATRUDNIENIA BUDOWNICTWA BIELCHATOWSKO- POMORSKIEGO KOMBINATU BUDOWY ELEKTROWNI

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- pracowników wykwalifikowanych we wszystkich zawodach budowlanych,
- mechaników sprzętowo-samochodowych,
- robotników niewykwalifikowanych z możliwością przyuczenia do zawodu,
- pracowników finansowo-księgowych z długoletnim stażem, na stanowiska kierownicze,
- kandydatów do straży przemysłowej w Zakładach Kombinatu Budowy Elektrowni oraz w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych realizujących budowę elektrowni i obiekty towarzyszące.

Praca w akordzie kompleksowym i zryczałtowanym.

Bezpłatne zakwaterowanie w nowoczesnych hotelach robotniczych.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje oraz wszelkich informacji o świadczeniach socjalnych udziela Centralne Biuro Zatrudnienia Budownictwa 97-400 Biłchatów, ul. 1 Maja 13, telefon 216-94.

Wymagane dokumenty: dowód osobisty, legitymacja ubezpieczeniowa, ostatnie świadectwo pracy, książeczka wojskowa, świadectwo kwalifikacyjne.

Nie dotyczy kandydatów z województwa łódzkiego. 997-k

KOZUCHY farbujemy — czyszcimy w trzech krótkie terminy. Główna 41, Leczyńska. 8891 g

ANTYKOROZYJNE zabezpieczenie samochodów aparaturą szwedzką. Gajewski. Mimozy 35, dojazd Warszawska — Wałbrzyska. 8993 g/9000

JACHT turystyczny do wynajęcia. Giszka, Jasna 1, Andrzej Szymkiewicz. 8873 g

ZGHID „Cocktail-Bar” wszystkim konsumentom serdecznie życzenia świąteczne oraz udanych zakupów. 8993 g

WESOŁYCH Świąt nitym Klientom życzy Ceownia garderoby, dywanów dzianiny i kożuchów Pawlikowska Kościuszki 41. 8884 g

PIOTRKÓW — kożuchy, kurtki, płaszcze zamówić, czyścimy farbujemy Miękiewicz 10, Lech. 8046 g

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM PZU

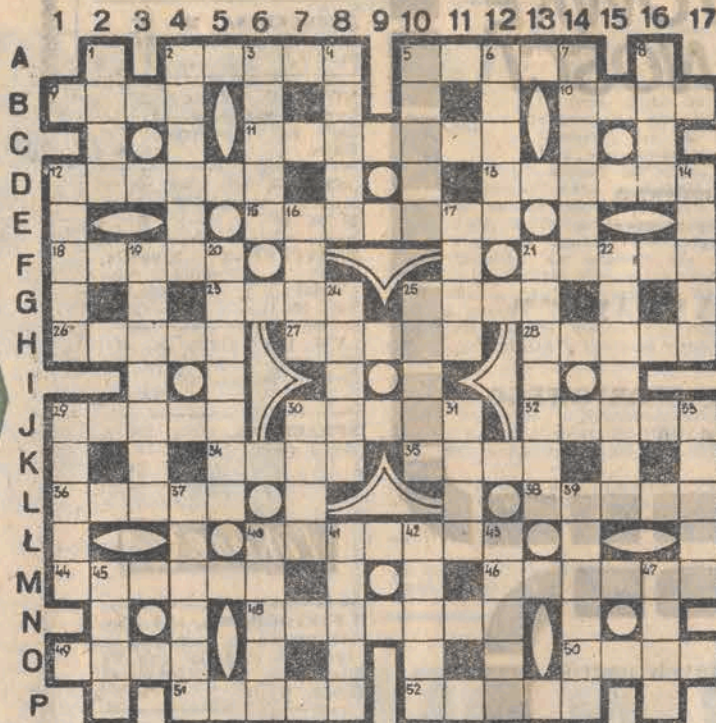
POZIOMO: 2. Krzew lub małe drzewo z rodziny nanerczowatych...

PIONOWO: 1. Kugus, 2. Jan Krzeptowski, 3. Z rodziny koczowniców...

ZASZYFROWANE HASŁO KRZYŻÓWKI

A-2, B-16, A-13, C-9, J-13, P-5, H-2, M-5, D-4, E-1, K-4...

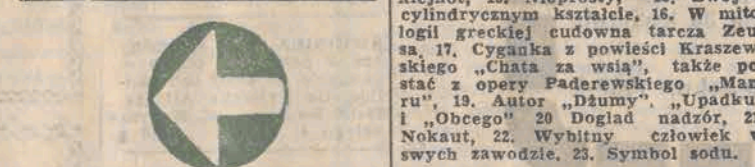
REDAGUJE JERZY KALUŻKA



DO ROZŁOSOWANIA NAGRODY WARTOŚCI 20.000 ZŁOTYCH UFUNDOWANE PRZEZ ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI P Z U W ŁÓDZI.

Pomyśl! Rozwiąż!

POZIOMO: 1. Ponaglenie na piśmie, 4. Mała wielkość kota, 7. Wychłowska z Teatru Wielkiego w Łodzi...



DO ROZŁOSOWANIA NAGRODY WARTOŚCI 5.000 ZŁOTYCH UFUNDOWANE PRZEZ DOMEK TOWAROWE 'CENTRUM' W ŁÓDZI.

TERMIN NADSYLANIA ROZWIĄZAŃ 10-DNIOWY.

Advertisement for UNIVERSAL featuring a crossword puzzle grid and the brand name.

Advertisement for 'BIAŁA KARAWANA' by Juliusz Arodziński, featuring a list of clues and a story snippet.

Advertisement for 'Pomyśl! Rozwiąż!' featuring a list of clues and a story snippet.

PROGRAM I, PROGRAM II, PROGRAM III, and other program listings for various days of the week, including film titles and broadcast times.